

Prenumerata.

We Lwowie:
 Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
 Kwartalnie 3 „ 60 „
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji:
 Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
 Kwartalnie 4 „ 80 „
 Półrocznie 9 „ 60 „
Za granicą:
 Miesięcznie 2 zł. — ct.
 Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.

Nadstawo: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o słubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.

Rękopismów nie zwraca się.

Rzymko - katolickie:
 Dziś: Kandyda m.
 Jutro: Franciszka.
 Pojutrze: Placyda m.

Grecko - katolickie:
 Kodrata.
 Foky.
 Zacz. św. Joana.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drogie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności i zajace.

Wschód słońca o 6 g. 08 m.
 Zachód słońca o 5 g. 28 m.
 Barometer 764 Pogoda niepewna.

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
w miejscu	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorem *Kurjera Lwowskiego* mogą otrzymywać „ECHO“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „Nowe mody“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „Kurjer Lwowski“, dla uniknięcia pomyłek.

Wybory poselskie we Lwowie.

Prasa polska na prowincji zainteresowała się niezwykle wyborem poselskim ze Lwowa do Rady państwa. Stanowisko, jakie zajął Rewakowicz i jego mowę kandydacką przyjęto bardzo sympatycznie w całym kraju. Otrzymane w tym względzie listy świadczą, że zapatrywania w tej mowie zawarte, są istotnie wyrazem „sumienia publicznego“ (jak to powiedział kandydat) całego kraju, gdzie lud faktycznie nie ma ust dla wypowiedzenia tego wszystkiego, co go gniece i boli.

Gazeta Przemyska umieściła przed kilku dniami artykuł wstępny pod tyt. „Rewakowicz forever“ tak zaszczytny dla naszego redaktora, że unikając zarzutu agitacji za nim, nie wypada nam powtarzać osnowy tego uznania publicznego. Rewakowicz nie potrzebuje żadnej agitacji za sobą.

Gazeta Stryjska pisze: „Henryk Rewakowicz popierany przez liczne grono mieszczan i przedmieszczan ma największe szanse wyboru, jeżeli w ostatniej chwili nie znajdzie się znowu jakiś rządowy kandydat z potrzeby, który pod tytułem „rękoźmielnik i przemysłowiec“ nie przyczyni się do rozbicia mieszczaństwa i da się użyć jako narzędzie dla podkopania stronnictwa demokratycznego. W każdym razie walka wyborcza będzie bardzo zajmująca. Nie wątpimy też, że Lwów także tym razem da należyta odprawę oportunistom, którzy ze zakłócenia stronnictwa postępowego chcą wyciągać osobiste zyski, spełniając przytem służbę powolnych lokai. Koło polskie koniecznie zasilić trzeba posłami, krótych nie uspi wonna atmosfera wiedeńska.“

W *Pogoni* tarnowskiej czytamy: „Kandydat jest dopiero jeden: p. Henryk Rewakowicz, redaktor *Kurjera Lwowskiego*. Mówiono niedawno, że o mandat ubiegać się będzie bardzo wielu, przytaczano nazwiska Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, profesora Ludwika Kubali, dr. Bronisława Łozińskiego, adwokatów Duleby i Małachowskiego i innych, wszelako nikt dotychczas się nie zgłasza, a hr. Dzieduszycki ogłosił publicznie, że ani mu się śni kandydować we Lwowie. Co to znaczy? pyta wielu. Niektórzy tłumaczą to sobie w ten sposób, że każdy boi się rywalizować z p. Rewakowiczem, a boi się dla tego, aby go *Kurjer Lwowski*, jak to mówią, nie osmarował. Tymczasem obawa ta moim zdaniem zupełnie jest nie uzasadniona. *Kurjer Lw.* co prawda nie zbyt delikatnie obchodzi się nieraz ze swymi przeciwnikami politycznymi, ale w tym wypadku, gdy kandydatem jest jego redaktor, instynktownie odczuwa, że wypada mu być zupełnie obiektywnym, zwalczanie bowiem kandydatury prze-

ciwnej, zakrawałoby na terroryzm i zraziłoby mu wszystkich przyzwoitych ludzi. I rzeczywiście dotychczas jest *Kurjer Lwowski* zupełnie bezstronnym w sprawie wyboru poselskiego i nie zamieścił jeszcze ani jednego artykułu, w którymby dawał wskazówki jak wyborcy mają głosować. Ale mnie się zdaje, że zupełnie jest inny powód, dla którego posłowanie traci swój urok. Oto po prostu zainteresowanie się sprawami publicznymi coraz bardziej zanika, a to objaw wcale nie pocieszający.“

Zapatrywanie *Pogoni* jest bardzo słuszne, a powodem braku zainteresowania się sprawami publicznymi są właśnie sztuczne kandydatury, i dotychczasowy korupcyjny sposób agitacji wyborczej, który dopiero przez Rewakowicza i grono zacnych ludzi został złamany.

W bieżącym wypadku decydującym i znamieniem jest *wmieśzanie się namiestnika w pełnym urzędowym uniformie do akcji wyborczej*, bo nadaje każdej, zwłaszcza w ostatniej chwili *podniesionej kontrkandydaturze piętno kandydatury rządowej*. Cały kraj czuje potrzebę niezawisłej i śmiałej krytyki mnóstwa niewłaściwości i uciążliwości, które go trapią, a tu nagle rząd sam się wysuwa i patronizuje kontrkandydaturę.

Tym sposobem zaostrzyła się cała akcja wyborcza, i wszyscy czujący potrzebę opozycji muszą dziś stanąć jasno, decydująco przeciwko wszelkiej kandydaturze, zaopatrzonej boletą — plombą rządową tembardziej, że jest ona wynikiem kilkotygodniowych bezskutecznych starań partji tak zw. konserwatywnej (Stańczyków i lwowskiego kasyna końskiego). Wspomniała o tem świeżo *N. f. Presse*, iż partja ta poszukuje za każdą cenę kontrkandydata (ist auf der Suche nach einem Kontrkandidaten). Chwilowo sądziła ta partja, że znalazła swą ofiarę w osobie Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. Zaczny ten obywatel poznał grę i odmówił. Organ lenderbankowy popadł z tego powodu w rozpacz, i zaczął w sobotę błagać na miłość Boga, aby przeciw kogoś znaleźć. Królestwo za kontrkandydata!

Błagał o zformowanie komitetu *konserwatywno-katolickiego*, któryby ofiarował kandydaturę komukolwiek: Małachowskiemu, Balasitsowi albo Kubali. Śnać wszyscy ci obywatele odmówili. Więc dopiero w niedzielę za pośrednictwem kilku profesorów i adwokatów zgwałcono na wszelkie świętości prof. Piętaka do kandydowania. Ma on dziś stanąć przed wyborcami. Znamy tego męża prawnego, i dlatego jesteśmy pewni, że ewentualnie nie pozwoli, aby jego firmy nadużywano do dzikiej, demoralizującej i korupcyjnej agitacji z wykonywaniem fałszowań kart legitymacyjnych itp. zdrojności, które w ostatnich latach nieodłącznie towarzyszyły wszystkim kandydatom rządowym.

Gdyby do takich manipulacji przyjsz miało, toby zniszczono owoc trzechletniej walki o naprawę stosunków, w stolicy. Byłby to wynik najokropniejszy dla podniesionej z takim naciskiem przez namiestnika „pomyślności, godności, przyszłości i rozkwitu m. Lwowa“. Zdeptana hydra korupcji podniósłaby znowu swoje łby obrzydliwe. Dr. Piętak zna te szkaradziństwa doskonale jako referent komisji weryfikacyjnej zeszłorocznych wyborów do Rady miejskiej.

Petycja urzędników.

Na pierwszym posiedzeniu rady państwa 10. bm. przedłożoną zostanie, jak to donieśliśmy już w

telegramach, przygotowywana od dawna powszechna petycja urzędników państwowych zaopatrzona 21236 podpisami. Podobna petycja doręczoną zostanie także Izbie panów i to również na pierwszym posiedzeniu.

Po wyczerpującem przedstawieniu ogólnego położenia urzędników państwowych zawiera petycja następujące życzenia:

1. Stworzenie pragmatyki służbowej z określeniem wynikających z służbowych stosunków urzędników praw i obowiązków, oraz przyznanie prawa zażaleń wzgl. rekursów. Udzielenie prawa urlopu, trwającego celem wypoczynku stosownie do lat służby 2 do 6 tygodni. Zaprowadzenie wypoczynku niedzielnego o ile to się ze względów dobra publicznego da przeprowadzić.

2. Zniesienie tajnych tabel kwalifikacyjnych oraz usunięcie kwalifikacji przez jednostkę. Zaprowadzenie stałej komisji kwalifikacyjnej dla każdej gałęzi służby z ujawnianiem kwalifikacji przyszłych do skutku, oraz przyznanie prawa remonstrowania resp. rekurowania do władz centralnych.

3. Zaprowadzenie przepisów awansowych, uwzględniających w pierwszym rzędzie lata służby, oraz nienaganne w niej zachowanie się, a zarazem zawierających dokładne określenie prawa co do awansów i przenosin. Ustalenie dwóch na rok terminów awansu z obsadzeniem wszystkich wakujących posad najpóźniej w cztery tygodnie przed terminem bez kompetowania, na podstawie aktów komisji kwalifikacyjnej z zagwarantowaniem prawa zrzeczenia się ze strony obdarzonych awansem, oraz ścisłe ograniczenie awansów po za turą będących do trwałego, znakomitego spełniania obowiązków oraz do stosunkowo bliskiej rangi.

4. Zaprowadzenie bezstronnej i niezależnej krajowej komisji dyscyplinarnej dla wszystkich gałęzi służbowych, oraz najwyższego trybunału dyscyplinarnego dla spraw urzędniczych w Wiedniu, złożonego z urzędników państwowych 5 rangi, którego wyroki oddziaływałyby na sprawy awansowe.

5. Zaprowadzenie bezpłatnego roku służby w służbie państwowej, a po jego upływie udzielenie adjutum w kwocie 400 do 700 zł. na rok i to aspirantom w tych urzędach państwowych, w których następujące obowiązują mają żądania: a) dla niemających skończonych szkół średnich w drugim roku służby 400 zł., od trzeciego zaś roku 500 zł., b) dla maturzystów szkół średnich w drugim roku 500 zł., od trzeciego roku 600 zł.; c) dla mających wykształcenie uniwersyteckie (z egzaminami państwowymi) w drugim roku 600, a od trzeciego roku 700 zł.

6. Nowa systemizacja plac dla urzędników 11. rangi w pięciu trzennych od 700 do 1100 zł., dla 10. rangi w czterech kwadriennych od 1200 do 1500 zł.; dla 9. rangi w trzech kwinkwennych od 1600 do 1800 zł.; dla 8. rangi w trzech kwinkwennych od 2000 do 2400 zł.; dla 7. rangi w trzech kwinkwennych od 2600 do 3000 zł.; dla 6. rangi w trzech kwinkwennych od 3400 do 4200 zł.; dla 5. rangi w trzech kwinkwennych od 5000 do 6000 zł. Nowa systemizacja dodatków aktywalnych jako kwaterunkowego, płatnego z góry co kwartału w wymiarze 25 do 50 proc. pensji stałej stosownie do lokalnych stosunków drożyznianych, oraz nowe ustalenie tej stopy procentowej co lat 5 w drodze rozporządzenia, w rodzaju wojskowych taryf czynszowych.

7. Przyznanie odpowiedniego dodatku sustentacyjnego na czas aż do zmiany szematu dotyczącego plac z uniknięciem wszelkiej lokalizacji lub

indywidualizacji przy wypłacaniu tego dodatku studentacyjnego.

8. Z upelne zniesienie 11-tej rangi w tych wszystkich kategoriach urzędników państwowych, od których przy przyjęciu do służby państwowej wymaga się ukończonych studiów uniwersyteckich.

Udzielenie prawa uzyskania przynajmniej 9 rangi po nienagannej czterdziestoletniej służbie urzędnikom bez egzaminu maturalnego, przynajmniej 8 rangi maturzystom a przynajmniej 7 rangi urzędnikom z egzaminami uniwersyteckimi — i to na podstawie odpowiedniej zmiany obecnego systemu statusowego.

9. Zniesienie wszystkich kaucyj służbowych. Unormowanie należytości za służbę normą stosownie do czasu i warunków drożyznianych. Wypłacenie jednorazowego, odpowiedniego randze dodatku mundurowego i zaprowadzenie klas co do umundurowania urzędników. Zwrócenie kosztów za przenosiny urzędnikom żonatym nawet w razie przeniesienia na własne żądanie. Rozciągnięcie ułatwień co do opłaty jazdy koleją, przysługujących czynnym urzędnikom państwowym, także na ich rodziny, oraz na urzędników pensjonowanych.

10. Wymiar emer. nie podług kwinkwytury, ale z doliczeniem każdego poszczególnego roku służby oraz przyznanie połowy kwaterunkowego urzędnikom spensjonowanym. Ustalenie maximum wieku jako granicy służby i awansu extra statum na posady wysłużonych. Udzielenie całej pensji, bez świadczenia nieudolności do służby, już na podstawie wysłużonych lat 40 względnie 35 przy pewnych gałęziach służby, które mają być określone bliżej.

11. Nowa regulacja pensyj wdów i sierot po urzędnikach państwowych.

12. Zrównanie urzędników państwowych z wojskiem pod względem zewnętrznych honorów i oznak honorowych.

Po tych głównych punktach następuje szereg prośb, dotyczących kilku specjalnych kategorii zawodowych.

Petycja kończy się słowami, że spełnienie tych prośb spowodowałoby sanację ekonomicznych, służbowych i społecznych stosunków państwowych urzędników austriackich.

Wiec stryjski.

I. Szczegółowy przebieg wiecu był następujący.

Dr. Oleśnicki w swej przemowie powitalnej podniósł, że potrzebę zwołania wiecu ludowe-

go od dawna odczuwano, zwłaszcza, że namnożyło się spraw ważnych, które wkrótce omawiane będą w sejmie i o których Rusini powinni publicznie wypowiedzieć swe słowo. Spodziewaliśmy się, że inicjatywa wyjdzie od tych, którzy w pierwszej linii są do tego powołani, że zwołany zostanie wiec ogólnonarodowy, lecz po długim daremnie oczekiwaniu Rada Podgórska postanowiła zrobić, co może.

Przedstawiwszy zgromadzonym komisarza rządowego p. Girtlera, wezwał do wyboru biura prezydjalnego, do którego zaproponował; ks. Ozarkiewicza na przewodniczącego, dra Antoniewicza i włościanina Tatezyna na jego zastępców, zaś na sekretarzy p. Tworowskiego ze Stanisławowa i dra med. Celewicza.

Po krótkim przemówieniu ks. Ozarkiewicza, zabrał głos dr. Antoniewicz. Powiat stryjski dał inicjatywę w dziele, które może nas wyratować z obecnej nędzy. Przybyłem tu, by się z wami posmucić i pocieszyć: posmucić nad naszym smutnym położeniem, a pocieszyć waszym patriotyzmem i nadzieją lepszej przyszłości. Podniósłszy następnie, że porządek dzienny wiecu zawiera same sprawy ważne dla włościanstwa, dodał, że właśnie włościanstwo potrzebuje pilnej obrony: w parlamentach słabo zastąpione, fiskalizmem gnębione, przez ustawodawstwo po macoszemu traktowane, musi samo podnieść głos o sobie. I ze stanowiska narodowego mamy do tego prawo, bośmy nie w komornem, do nikogośmy się nie wprosilili, nie chcemy łaski, ale sprawiedliwości. Zakończył trzykrotnym okrzykiem „sława“ na cześć cesarza.

Dr. Oleśnicki odczytał następnie list od członków gminy i księdza z Oporca, którzy nie przybyli na wiec z powodu zaszłych tam wypadków cholery, poczem przystąpiono do referatów.

Ks. Dawydiak z Tuchli mówił o reformie wyborczej. Podniósł sprzeczność między naczelną zasadą o równości wszystkich wobec prawa, a podziałem na kurje wyborcze i płynącym stąd ukróceniem praw politycznych milionów pracującej ludności. Gdy wspominał o usiłowaniu w Austrii, mających na celu zdobycie prawa powszechnego, bezpośredniego tajnego głosowania, sala po raz pierwszy zatrzęsała się od okrzyków „sławno!“ i oklasków. „Rusini od dawna odczuwają potrzebę zmiany ordynacji wyborczej. W Sejmie stawiali wnioski w tym duchu Antoniewicz i Teliszewski, lecz większość odrzuciła je na wstępie (okrzyki „hańba!“); w Radzie państwa poruszyli tę sprawę Plener i młodocześni. Wybrano komisję dla refor-

my wyborczej, cóż, kiedy my w niej nie mamy człowieka! P. Romańczuk chciał temu zaradzić, ale nadarmo. Przeciwnicy odsadzili nas od dojrzałości i oświaty, mówią, że powszechne głosowanie byłoby rzeczą kosztowną. Ależ myśmy się od ciężarów nigdy nie uchylali, chcemy tylko praw za ich poniesienie. O dojrzałości konstytucja nie mówi. Jesteśmy nieoświeceni, to któż temu winien? Może nasi światłodawcy. Myśmy się wypraszali od ich oświaty, chcieliśmy oświecać się po swojemu. (Okrzyki: sławno). Oświata rozpoczęła się u nas bez ukazów z góry. Dopominając się praw dla siebie, nie zapominamy i o braciach naszych nad Wisłą i w Tatrach, którzy na swym wiecu w Jarosławiu i o nas nie zapomnieli. (Huczne okrzyki: sławno!). Musimy iść razem, bo nie pokładamy w nikim nadziei. Musimy uderzyć, gdzie się reforma decyduje, petycjonować, zobowiązać naszych posłów bez różnicy partyj (brawa). Kto nie będzie za tem, tego z góry piętnuję jako zdradę i zaprzedańca (długotrwałe okrzyki i brawa).

Rezolucja zaproponowana do uchwały przez referenta domaga się reformy ordynacji wyborczej, 1) przez powiększenie liczby krzesel poselskich, 2) przez zaprowadzenie bezpośredniego tajnego głosowania z kurji włościańskiej i wzywa wszystkie gminy do petycjonowania w tym celu.

Dr. Franko podniósł sprzeczność między referatem ks. Dawydiaka, który mówił o powszechnym głosowaniu, a rezolucją, która domaga się bezpośredniego głosowania w kurji włościańskiej i przemawiał za powszechnym głosowaniem ze zniesieniem wszelki kurj. Podniósł następnie, że obecną ordynacją wyborczą przez tej nierówności, jaka płynie z działu na kurje, zaprowadziła nierówność także między pojedynczymi krajami. Gdy bowiem w jednych krajach 1 poseł wypada na 20, 40, 50-tysięcy mieszkańców, w Galicji przydada 1 poseł zaledwie na 120 tysięcy. Wniósł więc dodatek do rezolucji w tym duchu, by liczba posłów we wszystkich krajach była jednakowo zastosowaną do liczby mieszkańców.

Dr. Antoniewicz podniósłszy, że już polska konstytucja 3. Maja postanawiała co 25 lat rewizję konstytucji, upatruje wielki błąd naszej konstytucji w jej niezmienności. Od czasu wprowadzenia ordynacji wyborczej dużo się zmieniło. W ówczesną szlachta jeszcze górowała majątkowo, dziś obliczono, że jeden Lwów płaci więcej podatku, niż cała wielka własność, a przecież Lwów wybiera do Sejmu tylko 4 posłów, a większa po-

tych jednak tym razem z tropu zbić się nie pozwolił. Nie było przeszkody na drodze i Zuzia nie jechała konno.

— Pozwoli pani zatem, że ja teraz stawkę jej oznaczę, jeśli pani się na nią nie zgodzi, w tej chwili porzucam towarzystwo.

— Pan tego nie uczynisz.

— Uczynię najniezawodniej.

— Słucham więc pańskich warunków, y jej

cierpliwie i gorączkowo zawołała Zuzia, a ocz nie-

biegały po pokoju, unikając spojrzeń Tarezy.

— Przedewszystkiem, ciągnął dalej Tareza,

nie dotrzymałaś pani warunków zakładu.

— A bo w jaki sposób?

— Strzałów było trzynaście, a my o dwunastu

mówiliśmy tylko.

— Nie rozumiem pana.

— Trzynasty tkwi w moim sercu.

— W pańskim sercu?

— Nie inaczej i ten strzał oceniam na war-

tość...

— Jaką wartość?

— Równą temu, jaką pani zaryzykowałaś dziś

dla niczego, dla wiatru, co wieje tam pod Kahlen-

bergiem; pani wiesz, o czem mówię...

— Doprawdy...

— To było życie pani.

— I pan chcesz?

— Jej życia. A zwracając się do pana Jana,

dodał: I jej ręki.

Zuzia uczuła ściskanie w gardle i przyspieszo-

ne bicie serca. Ona zawsze tak silna, tak niewzru-

szona we wszystkich warunkach życia, w tej chwili,

jakby rażona gromem, skamieniała, nogi pod nią

zadrżały i siły zaczęły opuszczać. Po kilku min-

utach milczenia opuściła się na kozetkę i zdawała

się namyślać nad odpowiedzią.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

45)

Z DOGMATEM.

Powieść

przez

Michała Wołowskiego.

(Ciąg dalszy)

— Ależ brat pani zapewnia...

— Który brat?

— Obadwaj... że...

— Jeden z moich braci może powiedzieć, to co i ja, że przedstawiona nam ruda jest rudą żelaza magnitowego, najlepszego ze znanych w Europie, nie więcej. Drugi, jako prokurant firmy założyciela instytucji może ulegać wpływom pryncypała i nas w błąd pomimo woli wprowadzać.

— W takim razie zechce pani może mi nauczyc, gdzie szukać mam prawdy.

— W sobie, w swojej pracy.

— Ależ ja się na tem nie znam.

— Jednak potrzeba, żebyś pan znał się koniecznie.

— To będzie rzeczą bardzo trudną.

— Według mnie, jest niesłychanie łatwą. Ponieważ jesteś pan członkiem rady zarządzającej i niebawem prezesem zostaniesz, gdy Niszteter najwyższy urząd w swych rękach dzierżyć będzie, przeto na panu spoczywa cała odpowiedzialność za interes, jego prowadzenie a co najważniejsza jego uczciwość. Gdybym ja naprzykład była na pańskim miejscu, pojechałabym sama na grunt i sprawdziła doniesienia inżyniera Szpitzfajera, zwłaszcza co do owych pięciu włók ziemi, których nam się dotychczas nabyć nie udało, a które ten pan uważa za najdogodniejszy punkt dla rozpoczęcia eksploatacji. Skoro się jest za coś odpowiedzialnym, niepodobna tego czegoś lekceważyć. Nie zapominaj pan, że akcyjetowarzystwa znajdują się w rękach

biedaków, którzy tutaj znieśli prawie ostatni grosz swój; gdyby oni mieli stracić to wszystko, na pańskiej głowie spoczęłoby tysiące przekleństw, a imię pańskie...

Tu książe Tareza podniósł się z miejsca, wyprostował dumnie i blade usta jego w formie pytania, powtórzyły ostatnie słowa Zuzi.

— A imię moje?...

— Nie byłoby tak dobrą firmą dla przedsiębiorstw na przyszłość, jaką jest dzisiaj.

— Czyli, że książe Tareza wtedy w opinii ludzkiej zostałby pospolicym oszustem?

— Tak mniej więcej.

— A pani?

— Cóż?

— W takim razie nie godziło się odemnie wymagać tego, co uczyniłem. Przegrałem do pani moje lenistwo i apatję, ale nie przegrałem czystości mojego nazwiska. Zuzia spostrzegła się w tej chwili, że to, co powiedziała księciu w celu podniesienia jego energii wywarło wprost przeciwny skutek, odparła więc surowo:

— Na każdym stanowisku, książe, można zachować czystość swojego nazwiska, które tak dobrze zniesławia apatją, jak i nieszczęście. Za czystość pańskiego nazwiska ją poręczam w sprawie Towarzystwa ziemnej eksploatacji.

Książe skłonił się uprzejmie.

— W takim razie pozostaje mi tylko jedno zaznaczyć w obec pani, że w moich warunkach dawnych, co do tej ostatniej kwestji, poręczenia nie potrzebowałem. Obecnie znajduję się wprost przeciwnym położeniu.

— Dlaczego?

— Dlatego, że podobało się pani zrobić ze mną zakład, który wygrałaś. Powiedziałem już pani raz, dziś rano, że stawka była za wielką, w tej chwili dodam, że nie miała żadnego równoważnika z jej strony.

siadłość 44. Nie tylko więc włościanie, ale i miasta są pokrzywdzone.

Harasimowicz przemawiał popularnie o konieczności podniesienia bytu ekonomicznego ludu, co jednak jest niemożliwym bez wywalenia praw politycznych, tj. bez powszechnego głosowania. Domagał się zniesienia Izby panów, która paraliżuje najlepsze uchwały parlamentu, przytaczając §. 2. ust. o stowarzyszeniach i wspomniawszy o zamiarze matadorów Koła polskiego wykluczenia Galicji od reformy wyborczej, wniósł rezolucję dodatkową, by więc wyraził pismieniami Kołu polskiemu na ręce p. Jaworskiego z tego powodu swe oburzenie (huczne brawa).

Rezolucje te z odnośniami poprawkami przyjęto jednogłośnie.

Świetnie opracowanym był referat dra Oleśnickiego o zamierzonej reformie ust. gminnej, rełte o wniosku Rutowskiego i Pilata. Projekt ten uważał mowca za tak niebezpieczny, że przeciw niemu powinno stanąć całe włościanstwo i użyć wszelkich sposobów, by nie dopuścić do tej nowej krzywdy. Obecna ustawa gminna, uchwalona w r. 1866, dawno uznaną została za złą, dawno podnosiły się głosy za jej zmianą. Częściowo już ją zmieniono, uchwalając osobną ustawę dla większych, a następnie dla mniejszych miast. Teraz przyszła kolej na wsie. Mowca streścił następnie wniosek i tak dalej rzecz ciągnął. „Co skłania tych panów do reformowania ustawy? Czy za mało mamy instytucyj autonomicznych? (Śmiech). Czy może przykro komu, że dwory stoją osobno od wsi? Ależ obecna ust. o obszarach dworskich zezwala dworom łączyć się gminami, a przecież od 1867 r. nie było ani jednego takiego wypadku. Mówią reformatorowie, że chcą dodać gminom inteligencji: mają nią być właściciele obszarów dworskich. Czy rzeczywiście w każdym dworze jest tyle światła? Nie przeczę, że są tam ludzie światli, ale każdy z nich tak jest zajęty: kto nie jest posłem, ten jest marszałkiem, kto nie jest marszałkiem, ten przynajmniej zastępcą (wesołość), gdzieby oni mieli czas zajmować się takimi mizernymi sprawami, jak administracja gminna! (Ślawno). Zresztą w licznych wsiach kameralnych nie ma wcale dziedziców, wiele wsi jest w ręku firm kupieckich, zagranicznych spekulantów i banków itp., a niektóre obszary dworskie, gdzie dzieciemami są obywatele moż. wyzn., tak już są ściśle połączone z gminami, tak się wjadły i wessały w gminy, że nie o połączeniu by tu mówić, ale raczej o wyłączeniu jakiego klina, któryby trzeba wbić, by nas od nich odłączyć. (Huczne oklaski).

Ale pomińmy to wszystko, że w tych dworach jest tyle tego światła, że wystarczy dla wszystkich gmin i zobaczymy, na co, według projektu, ma ono być użytem? Pierwszym warunkiem rozwoju życia gminnego jest dobre rządzenie majątkiem gminnym, ale właśnie to nie będzie oddane gminom zbiorowym, ale pozostawione gminom dzisiejszym. Mówią: gminy zbiorowe będą wykonywać lepszą kontrolę. Ależ i obecnie wydz. powiatowe mają nietylko prawo, lecz i powinność wykonywać kontrolę jak najściślej. Mówią dalej, że policja zdrowotna i ogniowa będzie wtenczas lepiej wykonywana. Nie wiem, jak sobie to wyobrażają: czy policja będzie lepszą teraz, kiedy ją wykonuje wójt za trzecią miedzą, czy wtenczas, kiedy ją będzie wykonywać wójt w piątej wsi? Skąd gwarancja, że ten drugi będzie sprawiedliwym? Daleko prawdopodobniej będzie tylko ta różnica, że wtenczas włościanin na tę sprawiedliwość plunie! (Wesołość). Być może, że to poruczonego działania będzie wtenczas lepiej wykonywany? Przypuszczam, że tak będzie, ale to nie jest rzeczą gmin: reformować ustrój gmin dla agend, które nie są ich właściwym zadaniem, to przecież nonsens. Jeżeli już dziś gmina jest przyduszona poruczoną zakresem działania, to wtenczas, kiedy ten zakres będzie lepiej wykonywany, starostwa jeszcze więcej spraw narzuca gminom.

Dziś nie mamy ustawy określającej, co należy do poruczonego zakresu działania, a przecież wójt za jego wykonywanie odpowiada bardziej, niż za sprawy właściwe gminne. Biedny ten wójt zależny i od starostwa i od gminy! To psuje ludzi, wyrabiają się dobre węchy ale kiepskie charakter (oklaski, wesołość). Gminy zbiorowe wyjdą przeto nie na korzyść gmin, ale na korzyść rządu. O kwestji kosztów nawet nie mówię. Jeszcze mniej usprawiedliwiają potrzebę zaprowadzenia takich gmin względy prawne. Wszystkie

prawodawstwa uszanowały prawną indywidualność gminy, zagwarantowały ją także ogólna ustawa państwowa o ustroju gminnym. Dopiero projekt obecny ją narusza, tak że w razie jego uchwalenia rząd nie może go nawet przedłożyć do sankcji. Reforma ta więc jest nietylko bezpodstawa, ale także nieprawna i narusza dobrze nabyte prawa gmin. (Ślawno). Już w r. 1866 podnoszono projekt gminy zbiorowej w sejmie, ale wówczas komisarz rządowy oświadczył, że rząd takiego projektu, będącego gwałtem i bezprawiem, nigdy nie zatwierdzi. Rzecz ciekawa, jak się odniesie rząd do obecnego projektu; spodziewać się należy, że ustawa państw., obowiązująca dziś tak samo jak wtenczas, nie będzie rzuconą do kąta. Smutnem to jednak będzie, jeżeli aż rząd będzie musiał bronić autonomji przed autonomistami. Lecz jeżeli tym panom nie chodzi o zaradzenie rzeczywistej potrzebie, ani o względy prawne, to o cóż im chodzi?

Mowca odczytał ustęp z motywów p. Rutowskiego, wywodząc stąd, że chodzi o rozbitcie, zniszczenie resztek niezależności ludowej, które jeszcze są pod większą strzechą. (Brawo). W rezolucji, uchwalonej jednogłośnie i bez dyskusji, wyrażono protest przeciw wnioskowi Rutowskiego i Pilata, wezwano posłów włościańskich do opozycji przeciw niemu, a cały ogół Rusinów i Radę podgórską do wnoszenia odnośnych petycyj do sejmku.

KRONIKA.

System fiskalny, dokuczający wszystkim obywatelom, potęguje się jeszcze sposobem egzekucyj, praktykowanym obecnie we Lwowie. Tymi dniami zdarzyło się, że egzekutor naszedł w klasie podczas godziny szkolnej profesora ek. szkoły realnej i tamże w obecności uczniów ściągnął od niego zaległy podatek. Jest to fenomenalny wypadek, który się kwalifikuje do bezzwłocznej dyscyplinarki i usunięcia winnego, gdyż ludzie już wytrzymać niemogą tego rodzaju postępowania.

Stańczyk — defraudantem. Kraj donosi z Krakowa: „Sensację wywołał fakt zniknięcia osobistości dość znanej w sferach naukowych; powodem tego zniknięcia miała być gra na giełdzie, która nie tylko pochłonęła znaczny majątek tej osobistości, ale nadszarpnęła pewne fundusze publiczne, w rękach jej będące“.

Dowiadujemy się, że osobistością tą jest docent uniwersytetu krakowskiego i że fundusze publiczne były własnością akademii umiejętności. Defraudant zabrał także 9000 zł., złożonych w akademii umiejętności na wydawnictwo dzieł lekarskich.

Zgromadzenie korporacji malarzy, lakierników i farbiarzy odbyło się dnia 1. października w I. dep. magistr. pod przewodnictwem starszego komisarza magistr. p. Nowickiego. Na porządku dziennym postawiono wybory, a względnie wybór przewodniczącego korporacji. Jako kandydat stanął p. Jakób Schapira (syn byłego przewodniczącego bł. p. Gedalego Schapiry), ale zaraz z początku powstała przeciw niemu ze strony katolickiej części korporacji gwałtowna opozycja, podczas kiedy żydowscy członkowie korporacji J. Schapirę bądź obronili, bądź wytłumaczyli usiłowali. — Ze strony katolików zarzucili pp. Lisowski, Reicher i Basch panu J. Schapirze, iż w księdze kasowej wykazał plus 54 zł., podczas kiedy dokładniejsze szkrontrum 127 zł., a względnie 129 zł. wskazywało, i że potem kartki z książki tej powyrwał, a ostatnią zalepił (ową, na której figurowała ostateczna suma, owe 54 zł. 24 ct.) i że nie godzien jest pokładanego w nim zaufania, bo sam ojciec jego Gedale Schapira miał się przed świadkami o Jakubie Schapirze wyrazić niekorzystnie, polecając, aby zmusili syna do oddania kluczy od kasy „albowiem na syna jego nie można się spuścić“. Ze strony żydowskiej stanęli rozliczni obrońcy: p. Frenkel, ten sam, który ów błąd wspomniany w księgach pierwszy odkrył, przyznał to, ale zarazem zapewnił, że „tak on, jak członkowie zgr., jak wszyscy ludzie są omylni“, więc p. J. Schapira niczego złego nie popełnił, bo się tylko pomylił. Dalsi obrońcy: Feliks, Kroch i Appel, a szczególnie ten ostatni, wykazywali, że p. J. Schapira zawsze był rzetelny i pracowity, i że on jest jedynym niezrównanym kandydatem. Na te zarzuty i słowa obrony odpowiadał kilkakrotnie p. J. Schapira ze stoicyzmem, godnym greckiego filozofa, iż do niczego się nie poczuwa, iż nie zważa na to co o nim dotąd w gazetach pisano, bo „papier jest cierpliwy, a drukarz od tego płacony, by drukował“, i że od

zarzutów mu uczynionych oczyszczać się nie myśli, albowiem, poradziwszy się zdania rozsądnych ludzi, takowe „ignoruje“. Zaś p. Nowicki, komisarz magistr. obiecał p. Baschowi, że w księgi owe wglądnie z urzędu i wynik na przyszłem poda zgromadzeniu. Przystąpiono do głosowania na przewodniczącego i p. Jakób Schapira otrzymał 50 głosów. p. Henryk Schapira 2 głosy, a p. Alojzy Paulo (kandydat opozycji) tylko 24 głosów. Przewodniczącym wybrany więc został p. Jakób Schapira, katolicy tłumnie opuścili salę tak, że na resztę dygnitarzy już tylko sami żydzi głosowali. Na zastępcę przewodniczącego samymi żydowskimi głosami wybrany został p. Jan Krupski (48 gł.), wydział i inni dygnitarze, przeszli w myśl listy żydowskiej, która mieści w sobie też kilka katolickich nazwisk.

Członkami wydziału wybrani zostali: Domański K., Ellmer Jon., Goldberg Bernh., Kalisch D., Keller J., Flek M., Kroch M., Mieding W., Surmiński S., Tenczakowski H. Zastępcami: Cepnik A., Frenkl Maks., Glas Ign., Królicki Jan, Weiss Leib.

Delegatami do zgromadzenia towarzyszy: Frenkel H., Lisowski Andr., Tenczakowski Henryk.

Do sądu polubownego: Baar Jan, Basch Karol, Chilf Saul, Menkes Simche.

Zastępcami: Hütt Herm., Łopata Karol.

Zakład dla nieuleczalnych we Lwowie, założony z fundacji Bilińskiego, wchodzi już w życie. Na razie przyjętych będzie 20 chorych. Według statutu mogą być przyjęci chorzy na raka, tuberkuły, na choroby nerwowe i tacy, którzy po apopleksji i chorobach słupa pacierzowego, potrzebują opieki lekarskiej, wreszcie, cierpiący na niezaraźliwe choroby skórne. Przyjmowani będą także rekonwalescenci.

W przyjęciu wykluczone są osoby nie mające lat 14, chore umysłowo, cierpiące na choroby zaraźliwe, na uwiad starczy, wyleczone kaleki, chorzy na oczy i nawiedzone chorobą systemu nerwowego. Przyjmowanie odbywa się od 7 bm. od godz. 9 do 10 z rana.

Kronika policyjna. Mojżesz Metzger, propinator z Bartatowa, przyłapał Marję Ulaniecką, notowaną złodziejkę, w chwili, gdy mu wyciągnęła pugilares z kwotą 77 złr. i książeczkę kasy oszczędności na 1.100 złr. Oddano ją do aresztów policyjnych.

Sprawdzono na inspekcję policji 13-letnią dziewczynę Ludwikę Baczynską, wraz z paromiesięcznym dzieckiem, które Ludwice dała jakaś nieznamoma kobieta do trzymania i następnie umknęła.

Sam się zgłosił. Piotr Oczerkiewicz z Lubienia zgłosił się w sobotę po południu na inspekcję policji, i zeznał, że rano około godziny 9. podpalił stertę siana na folwarku „Filerówka“ za Zimno-wodą Oczerkiewicz oświadczył dalej, że czyn ten popełnił ze zemsty, ponieważ ekonom W. zakazał mu odwiedzać brata, który służy na „Filerówce“. Szkoda wynosi 500 złr. O. twierdzi, że stertę podpalił zapałką, podając przytem, że przyszła nań „zła godzina“. Oddano go do aresztów. Aresztowany był już raz przytrzymany za zamiar zabicia swej żony i podpalenie domostwa.

Z galic. Towarzystwa muzycznego. Dyrekcja zaprasza członków chóru damskiego i męskiego na pierwszą próbę chóru mieszanego, która się we wtorek 3. bm. o godz. 7. wieczór w sali towarzystwa odbędzie.

Samobójstwo. Dziś o godz. 1³/₄ skoczył przy ulicy Sykstuskiej naprzeciw „starej poczty“ z ganku drugiego piętra czeladnik stolarski, Stan. Bowczyński. Motywem samobójstwa była zawiedziona miłość. Samobójca był zatrudniony w pracowni stolarskiej p. Wittmana.

Cholera. Z Kałusza pisze do Dila p. Jarosław Korytowski, że w tamtejszym powiecie w jednej wsi, w Humenowie, było w ubiegłym tygodniu kilka wypadków śmierci i kilkanaście zeszłań. Mieszczanie kałuscy opowiadali o 3 wypadkach śmierci i 15 zeszłań. Na miejsce wysłano komisję sanitarną i żandarmów. Starostwo wskutek tego zakazało targu 28. zm. i sejmik relacyjny p. Romańczuka.

Ze Stanisławowa donoszą: Z powodu, iż w nbiegłym tygodniu cholera w mieście i w powiecie znacznie przybrała rozmiary, telegrafowało we wtorek tutejsze starostwo do namiestnictwa, prosząc o pozwolenie użycia wojska do odosobnienia domów, w których wybuchła cholera, siły bowiem tut. żandarmerji są niewystarczające. Namiestnictwo jednak do próby tej nie przychyliło się, wzmocniło natomiast tut. posterunek żandarmerji o 10 żandarmów.

W poniedziałek 25. zm. zachorował rzeźnik tutejszy Sruł Fleischer przy placu Targowica zamieszkały i nazajutrz w nocy zmarł. Pochowano go we śró-

dę przed południem, a całą realność natychmiast po powzięciu wiadomości o wypadku starannie desinfekcjowano i izolowano. W realności tej w dwóch domach mieszka około 30 osób, które obecnie zostają żywione na koszt gminy. We środę rano zachorował 14-letni syn S. Fleischera, Josel i zmarł w ciągu tego dnia. We wtorek 26. zm. przy ulicy Belwederskiej zachorował murarz Kahan 63 lat i w drugim domu na tem samem podwórzu 19-letnia Marja Zielińska. Oboje mają się lepiej. Realność ta jest izolowaną i desinfekcjowaną. Tegoż dnia zmarła w szpitalu powszechnym przywieziona ze wsi Knihinina jako rzekomo na inną słabość chora 30-letnia Marja Kłob. Badania lekarskie stwierdziły u niej wszelkie objawy choleryczne.

W kilku handlach krakowskich pojawiły się pudełka z zapawkami, na których widnieje napis: „Schulvereins Zünder. Zu Gunsten des deutschen Schulvereines“. *N. Ref.* przestrzega przed tem publiczność i wyjaśnia, że każdy grosz za takie pudełko wydany wzbogaca wroga nam i w germanizatorskich zapędach niepomamowane towarzystwa niemieckie. Pod adresem zaś firm owych nadmieniam, że jeśli nie przestaną w ten sposób pośredni szerzyć germanizacji w kraju, będzie zmuszona podać do publicznej wiadomości te handle, w których szanująca się publiczność polska importowanych artykułów kupować nie powinna.

ile kosztuje lakierowanie tablic w szkołach lwowskich? *Szkola* pisze: „Wydatek na lakierowanie tablic w szkołach lwowskich, wystarczyłby w zupełności na utrzymanie szkoły 1-klasowej. Przyjmując, że każda z 240 klas szkół ludowych lwowskich ma jedną tablicę, a licząc 3 zł. od polakierowania i poliniowania (data podana nam przez urząd budowniczy), otrzymamy roczny wydatek 720 zł. Utrzymanie szkoły 1-klasowej, której nauczyciel pobiera choćby 400 zł., kosztuje wraz z opałem, obsługą i konserwacją budynku znacznie mniej. Daty te nawiązują nam pytanie, czy nie opłaciłoby się dla Lwowa utrzymać stalego lakiernika, co zapewniłoby szkołom lepszą w tym względzie obsługę“.

Ze Śniatyna donosi czern. *Gazeta Polska*: Starostwo wbroniło zebranie w kasynie, jakie miało się odbyć w dniu rocznicy Sejmu grodzieńskiego. Bezpośrednim powodem zakazu była okoliczność, że na dalekim przedmieściu zmarł właśnie jakiś starowina, który od kilkunastu lat chorował. Znalazła się więc obawa cholery. Dlaczego przy zebraniu w kasynie miała być większa obawa „cholery“, aniżeli przy natłoku ludzi z okolicy na targach, lub młodzieży w szkołach i chajderach, — trudno wytłumaczyć logicznie...

Obchód w Śniatynie ograniczył się na nabożeństwie żałobnym, w którym szczęśliwym zbiegiem okoliczności także młodzież szkolna, przystępująca tego dnia do komunii. Wieczorem Sokoły, zgromadzeni na ćwiczeniach, uczcili dzień żałobnej rocznicy przez wystąpienie stosownej przemowy jednego z druhów.

Wielkie jednak zgorszenie wywołał fakt, że właśnie tego samego wieczora, kiedy w całym kraju święcono żałobną rocznicę, w jednym z tutejszych domów, zaliczającym się do „inteligencji“ urządzono zabawę z tańcami i ostentacyjnie pogwałcono dzień żałobny. Był to już prawdziwie dziki wybrzyk i napiętnowania godny tem więcej, że dopuszczono się go ze świadomością, naumyślnie. Coś podobnego w każdym innym mieście wywołałoby ogólną wzgardę dla cynicznych aranżerów, — u nas ograniczono się na ubolewaniu ze strony szczupłej garstki patryjotów.

Niefortunny świadek. Przed trybunałem orzekającym czerniowieckiego sądu kraj. karnego toczyła się 28. zm. rozprawa przeciw niejakiemu Sternbergowi z Putyłowa. Przywołany w tej sprawie w charakterze świadka wójt gminy putyłowskiej, Dymitr Czusko, złożył takie zeznanie, że zastępca prokuratora p. Pridie wniósł natychmiast przeciw niemu oskarżenie o fałszywe świadectwo, złożone pod przysięgą. Przewodniczący trybunału, radca Hailig przerwał rozprawę Sternberga i przeprowadził niezwłocznie rozprawę przeciw Czusce. Niefortunnego świadka za krzywoprzysięstwo skazano na trzy miesiące ciężkiego więzienia.

Nieszczęśliwy małżonek. Włościanin w Tereblestie na Bukowinie Fran. Żurowski, trzy razy żenił się w swem życiu i nigdy dłużej nad parę miesięcy nie żył z żoną, umierały mu bowiem jedna po drugiej. Przed trzema miesiącami ożenił się po raz czwarty i znowu nie na długo, przed tygodniem bowiem i ta żona, młodzianka kobieta zmarła. To doprowadziło nieszczęśliwego wdowca do takiej rozpaczki, że nożem kuchennym poderżnął sobie gardło i po parodniowych męczarniach wyzionął ducha.

Zamach samobójczy. Na przedmieściu Monasterzyska usiłowała otruć się rozcynem fosforu 19-letnia córka mieszczanina, Teresa Gerber. Powodem rozpaczliwego kroku miała być długotrwała choroba Pomoc lekarska zapobiegła katastrofie, chora jednak ma się niedobrze.

Z Poznania donoszą 30. września. Na odbytem wczoraj wieczorem zebraniu wyborców złożył ks. prałat Jążdżewski sprawozdanie poselskie. Mowca zapewniał, iż Koło polskie inaczej w sprawie wojskowej głosić nie mogło. Poufnych rzeczy ogłaszać nie może. Kandydatami na posłów do Sejmu wybrano: ks. Jążdżewskiego, dra Jerzykowskiego i Jerzykiewicza. W zebraniu wzięło udział około 1000 osób. Odbyło się ono spokojnie, bez udziału secesjonistów.

Wypadek. Sędzia pow. z Boryni p. Motal wracając w tych dniach z Turki z pogrzebu, przewrócił się z wozem do jednej z przepaści, wypłukanych przez powódź i dotychczas nie naprawionych i potknął się w głowę tak mocno, że życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Zmarli. Ks. Mik. Siemianowicz, gk. proboszcz w Bobulińcach w 52 r. życia.

P. Feliks Wąsowicz, leśniczy w dobrach Liebigowskich, zmarł w Boryni. *Dilo* poświęca mu następujący nekrolog: „Przy wszystkich wyborach w Turce agitował on w swój sposób. Do wyboru rekwirował zawsze 10 — 15 swych strażników lasowych. Wyborcy drżeli przed nim, bo nie przebiegał w środkach, a jedynym jego argumentem były pięści i kij. Niech mu pan Bóg odpuści grzechy“.

Franciszek Groel, dyrektor 5-klasowej szkoły w Wieliczce, zmarł w 41 roku życia w Hukowie koło Mielca.

Bukowiński Sejm odbył d. 30. zm. wieczorne posiedzenie, na którym rozpatrywano projekt ustawy co do konwersji długów bukowińskich referenta Dawida Tittingera. Projekt ten przyjęto w drugim czytaniu. W poniedziałek na ostatnim posiedzeniu sejmowi miało się odbyć trzecie czytanie tego projektu do ustawy.

Jążdżewski przed wyborcami. D. 29. zm. odbyło się w Poznaniu zgromadzenie wyborców należących do tzw. partii dworskiej, na którym prałat dr. Jążdżewski składał sprawozdanie ze swych czynności poselskich. Oświadczył, iż między kanclerzem państwa a polskimi posłami odbyły się pertraktacje w sprawie kwestji szkolnej, podczas których to pertraktacji zmuszony był zachowywać się milcząco. W kwestji militarnej głosowali polscy posłowie za przedłożeniem rządowem, ale kompensaty za to nie otrzymali. Jeżeliby ze stołu ministerjalnego nie spadło dla ks. Poznańskiego, w takim razie spodziewają się polscy posłowie, iż z iniejałtywy cesarza stanie się zadość ich żądaniom co do języka polskiego.

Z Cieszyna donoszą 30 września: Na uczczenie 25-letniego jubileuszu Tow. rolniczego urządzone uroczystości rozpoczynały się dzisiaj. Wspaniałe pochód rozpoczynały i kończyły banderje konne. Na czele szło Towarzystwo rolnicze. Następnie trzy piękne grupy niewiast na wozach przedstawiały: rolnictwo, sadownictwo i przemysł domowy. Najpiękniejszą częścią uroczystości dzisiejszej było przemówienie prezesa Cienciąły. Mowa zakończona okrzykiem na cześć cesarza. Następnie przemawiał Klingner, radca rządu krajowego, jako delegat rządu, podnosząc zasługi prezesa Cienciąły. Mówił tylko po niemiecku. Marszałek sejmu krajowego Larisch-Mönnich mówił po niemiecku i po polsku i ogłosił otwarcie wystawy.

Dziewczęta odśpiewały pieśń do pracy. Poczem zaczęto zwiedzać wystawę. Dobre wrażenia zrobiła to okoliczność, że marszałek mówił w obu językach; złe wrażenie pozostało po Klingnerze, który mówił tylko po niemiecku, chociaż umie po polsku.

Żydzi w Kongresówce. Czytamy w *Kurjerze Warszawskim*: Pewna liczba izraelitów, poddanych, zagranicznych, otrzymała od ministra spraw wewnętrznych wyjątkowe pozwolenie na pobyt w Królestwie Polskiem do czasu ukończenia swoich interesów. Terminy prekluzyjne wielu osób wspomnianej kategorii już upłynęły, osoby więc te otrzymały polecenie wyjazdu. Pozostała nader ograniczoną liczbą poddanych zagranicznych wyznania mojżeszowego przed upływem roku bieżącego, ma ostatecznie, w myśl obowiązującego prawa, kraj opuścić.

Burzliwe zgromadzenie. O powodach rozwiązania zgromadzenia partji socjalno-demokratycznej pisze *Gazeta Przemyśla*: Odbyło się tu w sali na „Eiskellerze“ zgromadzenie partji socjalno-demokratycznej zwołane przez tutejszą „Siłę“. W zgromadzeniu wzięło udział około 400 osób. Tow. Daszyński z Krakowa zdawał po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego tow. Czeczka sprawę ze swej działalności

na kongresie w Zurychu. Gdy jednak w ciągu swego przemówienia w sposób wielce nieprzyzwoity i pogardliwie dla najdroższych każdemu Polakowi ideałów zaznaczył beznarodowość stronnictwa socjalno-demokratycznego, skarcił go dosadnie i sprawiedliwie akademik lwowski p. Szalay, co taką wywołało burzę, iż reprezentant rządu p. Porth rozwiązał zgromadzenie.

Do szwajcarskiej rady związkowej wniósł berliński socjalny-demokrata Edw. Bernstein prośbę, by takowa zniósła przeciw niemu w r. 1888 wydane wykluczenie go z granic Szwajcarii. Bernstein był przedtem naczelnym redaktorem organu *Zürich social-demokrat* i on to w ostatnim czasie postawił wielce omawiany w prasie niemieckiej wniosek, aby niemiecka socjalna demokracja wzięła udział w nadchodzących wyborach do sejmu pruskiego.

Na śmierć skazany został w Madrycie Paulino Pallas sprawca zamachu na marszałka Maritneja Camposa. Wyrok miał zostać wykonany w poniedziałek.

Cholera w Galicji. D. 30 września i 1 października zachorowało w różnych miejscowościach 22, zmarło 10, wyzdrowiało 12.

Bakteryologicznie stwierdzono zarazek choleryczny w Humenowie (pow. kałuskim) i w Kopeczynie (pow. husiatyńskim). Od wybuchu epidemii cholery, tj. od 2 sierpnia do końca września br. zachorowało w Galicji na cholery 852 osób, wyzdrowiało 221 (tj. 25.9 pre.), zmarło 515 (60 pre.) pozostaje w leczeniu 116 osób. Nawiedzonych cholera było dotychczas 82 gmin w 24 powiatach, oraz miasto Kraków.

Marszałkiem Rady powiatowej w Stryju wybrany został, Klemens hr Dzieduszycki.

Z uniwersytetu. P. Jakób Krok, rodem z Gródka, otrzymał na uniwersytecie jagiellońskim stopień dra wszech nauk lekarskich.

Wiceprezydent rady szkolnej kraj. dr. Michał Bobrzyński, zamianowany został profesorem honorowym uniwersytetu lwowskiego. Ogłosił on na bieżące półroczje zimowe wykład pt. „Historja włościan w Polsce“.

Z Kofa literacko-artystycznego. W piątek d. 6. bm. odbędzie się pierwszy w tym sezonie raun. W produkcjach artystycznych przyjęli współudział pani Adolfinia Zimayer, pani Siemaszko i panna Helena Zimayer oraz pp. Jerzyna, Pollak, Rapacki, Siemaszko i Zegarkowski. Dyrekcję artystyczną objął p. Jarecki. Lista otwarta. Początek o g. 8. wieczorem.

Jubileusz służbowy. W sobotę obchodzili uroczystości urzędnicy lwowskiej dyrekcji ruchu w szczególności urzędnicy oddziału komercyjnego tejże dyrekcji, 25-letni jubileusz służbowy swego cenionego szefa, inspektora Jana Stenzla. W pięknie kwiatami przystrojonym biurze zgromadzili się wszyscy pracownicy biura komercyjnego pod wodzą p. Karola Kotuli i złożyli ukochanemu jubilatowi swe serdeczne życzenia, poczem zaprosili go na wieczór na skromną wspólną ucztę. Górna sala Stadtmüllera ledwie pomieścić mogła uczestników, którzy pospieszyli ze wszech stron gromadnie, by okazać p. Stenzlowi swą niekłamaną sympatję, swą wdzięczność za starania, położone około dobra swych podwładnych urzędników. Wszystkie przemówienia podczas uczy, a było ich kilka, tchnęły szczerością i czcią dla szanowanego jubilata.

Na zaproszenie p. Stenzla, upamiętniono piękną tę uroczystość, która dla swej serdeczności miała cechę prawie rodzinną, wspólną fotografią.

Ofiary złożone w naszej administracji. Dla głodnych dzieci Jan Cirok 2 ztr. Dla wdowy Ochockiej Helena K. 1 ztr.

Serdeczną owacją zegnali w tych dniach urzędnicy i służba kolei państwowej długoletniego, zastąpionego i cieszącego się powszechną w mieście naszym sympatją, naczelnika stacji Lwowa, p. Lange'go, przeniesionego w stan spoczynku, jakkolwiek wiele lat brakuje mu jeszcze do emerytury.

Mianowania. Prezydium wyższego sądu krajowego Lwowie zamianowało prowadzących księgi gruntową Wilhelma Rafałowskiego przy sądzie obwod. w Złoczowie i Fryd. Mianowskiego przy sądzie obwod. w Stanisławowie, oficjalami wyższego sądu kraj. we Lwowie.

Nowy gwałt węgierski. Z Doliny donoszą: Gwałt zupełnie podobny do zagrabienia Morskiego, Oka popełnili Węgrzy w tych dniach w Perehinsku, gdzie lasy należące do lwowskiej gr.-kat. metropolji graniczą z węgierskimi lasami skarbowymi. Oto Węgrzy wtargnęli do lasów metropolitalnych, posunęli



beprawnie słupy graniczne, wycięli drzewa i na zabranem terytorjum postawili domek dla leśniczego.

Jednorazową naukę zaprowadzono także w gimnazjum niemieckim. Rada szkolna rozpisała okólnik do wszystkich średnich zakładów naukowych w Galicji z poleceniem, aby zastanowiły się nad tem, czy nie byłoby pożądanem wprowadzić jednorazową naukę. Należy się zatem spodziewać, że ta zewszeczmiar pożądana nowość przyjętą będzie wkrótce we wszystkich gimnazjach i równorzędnych z nimi szkołach.

Kalendarz rybacki. W październiku nie wolno łowić łososia i pstrąga tudzież raka samca i samicy. Łwione ryby muszą mieć przepisana miarę. Dla sportu wędkowego pora jeszcze bardzo dobra.

Muzyka „Harmonji“ grać będzie dziś 4½ popoł. przed ratuszem.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Mikado czyli Jeden dzień w Titipu“ operetka w 2. aktach.

Sezon operowy we Lwowie rozpocznie się we wtorek 10 hm. Verdiego „Trawiatą“. Opera trwać ma bez przerwy cały rok a to przez czas wystawy krajowej.

W skład personalu zaangażowano p. Aleksandra Myszugę. Z akwizycji tej zwolennicy szlachetnego i pięknego śpiewu serdecznie się ucieszą. Pytanie jednak się nasuwa, czy p. Myszuga, mający — dzięki rodzajowi głosu, ściśle określony repertuar podoła sam jeden dzwignąć na swych barkach ciężar całorocznego sezonu operowego.

Wszakże zeszłoroczny repertuar operowy z tego powodu był jednostronny bo inaczej być nie mogło. Należałoby zawczasu oglądać się za odpowiednim drugim tenorzystą, który byłby zdolny śpiewać partje wymagające głosu ściśle dramatycznego heroicznego. Słowa te piszemy zarówno w interesie publiczności jak i znakomitego śpiewaka. Oprócz p. Myszugę, zaangażowała dyrekcja teatru, prawie wyłącznie siły początkujące, które dopiero w naszych oczach mają się wyuczyć i wydoskonalić w śpiewie scenicznym. Zresztą nie uprzedzamy wypadków.

Walne Zgromadzenie Wyborców m. Lwowa dziś na ratuszu. Początek o godz. 7. wieczorem. Na porządku dziennym: Wysłuchanie kandydata dra Piętkaka i interpelacje do niego. — Petycja urzędników państwowych. — Sprawa regulacji rzek. — Jeżeli czas pozwoli, sprawa zawiązania towarzystwa demokratycznego.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 2. października. Wczorajsza audjencja Wekerlego u cesarza nie dotyczyła ślubów cywilnych, lecz innych bieżących interesów parlamentarnych. Wekerle konferował także z min. Steinbachem w sprawie przemiany austro-węgierskiego banku.

Przy dzisiejszem ciągnięciu losów z r. 1854 padła główna wygrana w kwocie 30.000 zł. na serję 1035 nr. 25, druga w kwocie 5000 zł. na serję 146 nr. 24.

Cesarz powrócił wczoraj z Insbruku i udał się do zamku swego w Schoenbrunie.

Hamburg 2. października. Wczoraj zachorowały tu na cholere dwie osoby i umarły 2.

Amsterdam 2. października. Schwytany tutaj morderca kobiet, Dejonge, zdaje się być identycznym ze słynnym Kubą Rozpruwaczem, który popełnił kilkanaście morderstw w londyńskiej dzielnicy Witechapel. Policja londyńska wysłała tu kilku detektywów.

Londyn 2. października. Z Bangkoku donoszą, iż między Francją a Syamem zawartą już została ostateczna ugoda, którą reprezentanci obu rządów jutro podpiszą.

Manchester 2. października. Policja rozpendziła meetyng anarchistów. Tłumy napadły na policję i zraniły kilku policjantów.

Buenos Ayres 2. października. Powstańcy brazylijscy rozpoczęli na nowo bombardować Rio de Janeiro.

Miasto Rosario, zajęte przez powstańców, kapitulowało przed wojskami rządowymi. Przywódcy powstańców wzięci są do niewoli.

Abbazia 2. października. Król serbski odjechał wczoraj ztąd do Belgradu.

Wiedeń 3. października. Cesarz sankcjonował uchwaloną przez sejm galicyjski ustawę, wedle której dochody galicyjskiego banku krajowego, począwszy od 1. stycznia 1894 wolne będą od dodatków kraj. do bezpośrednich podatków.

Cesarz odjechał wczoraj na polowanie do Mürssteg.

Jutro przedstawi się jeneralicja nowema ministrowi wojny Krieghammerowi.

Losowania. Główna wygrana 200.000 złr. przy ciągnięciu losów wiedeńskich komunalnych padła na ser. 1909 nr. 8, druga wygrana 20.000 złr. na ser. 698 nr. 50, trzecia wygrana w kwocie 5.000 złr. na ser. 437 nr. 43.

Losy Rudolfa. Główna wygrana 10.000 złr. padła na ser. 2332 nr. 8, druga 2.000 złr. na ser. 1346 nr. 28.

Losy cisańskie. Główna wygrana 100.000 złr. na ser. 2.098 nr. 84.

Gielda zbożowa: Owies na jesień podskoczył wczoraj o 8—10 centów. Pszenica na jesień 7-55, żyto na wiosnę 6-80, owies na jesień 7-39.

Targ na bydło: Spęd wczorajszy wynosił 4.580 sztuk, z tych 601 z Galicji. Ceny 45—65.

Gielda: Kredyty 385-25, renta majowa 97-10, węg. renta złota 116-10, ruble 131¼.

Praga 3. października. Manifest Młodoczechów pojawił się wczoraj. Manifest wspomina, że Czesi już kilkakrotnie cierpieli pod obuchem ustaw wyjątkowych, że równie i obecny stan wyjątkowy nie odniesie skutku. Obywatelstwo Pragi nie dopuściło się — zdaniem manifestu, żadnych przekroczeń ustawy, które mogłyby usprawiedliwić zawieszenie stanu wyjątkowego. Ostatnie skandale wyprawione na ulicach Pragi są podejrzaną proweniencji. Awantury te wywołali ci, którzy obecnie się cieszą z zaprowadzenia stanu wyjątkowego. Manifest przypomina czeskie prawo państwowe, które opiera się na sankcji pragmatycznej.

Wczoraj odbyła się rewizja w redakcji *Narodnich listów* i w pomieszkaniu prywatnem dra Jul. Gregra. Pomieszkanie Gregra policja opieczętowała, ponieważ przewodca Młodoczechów nie wrócił jeszcze z letniego mieszkania.

Budapeszt 3. października. Rząd nie chce przedłożyć parlamentowi budżetu, przed uchwaleniem obowiązujących ślubów cywilnych.

Paryż 3. października. Rząd Siamu podpisał traktat, który przedłożyła Francja.

Admirał moskiewski Avelane ma być mianowany „wielkim oficerem“ legji honorowej.

Rada miejska w Saint Denis odmówiła żądaniu, celem przyczynienia się 200 frankami do kosztów przyjęcia floty moskiewskiej. Wielu mowców nazwało kult moskiewski postępkiem nie patriotycznym.

Carnot potwierdził wczoraj program uroczystości dla Moskali.

Wybór poselski we Lwowie.

Przypominamy, że głosowanie przypada 5. bm. we czwartek. Głosowanie jest tajne, to znaczy, że nazwisko kandydata należy wpisać na urzędowym blankiecie, dołączonym do karty legitymacyjnej. Blankiet ten we czworo złożony, rzuca wyborca sam do urny. Prócz komisji skrutacyjnej, która szybko oblicza głosy oddane, nikt więcej tych kartek nie będzie widział. Tajne więc głosowanie zastania wszystkich ludzi zawieszonych, tak, że niezego nie potrzebują się obawiać. Chodzi o to, aby nikt się nie odcigał i osobiście szedł głosować.

Prof. Pilat z uniwersytetu, chodzi po dykasterjach do wpływowych urzędników i agituje przeciwko Rewakowiczowi.

Między innymi wymyślono i rozsiewają brednie, że Rewakowicz przed laty kandydował w Białej i miał tam niemiecką mowę! Brednia ta już w r. 1878 na zgromadzeniu wyborców lwowskich została wyjaśnioną dowodnie.

Przy wyborach sejmowych w roku 1876 Rewakowicz otrzymał od prezesa czytelnicy polskiej w Białej wezwanie, aby tam do miejscowego komitetu, na którego czele stał burmistrz Seliger, zgłosił swoją kandydaturę, aby Polacy mogli mieć swojego kandydata. Rewakowicz uczynił zadość temu wezwaniu listem polskim, a Seliger zawiadomił o tem wyborców białskich afiszem niemieckim. To cały fakt. Rewakowicz nigdy nie był w

Białej, a więc też żadnej mowy, tem mniej niemieckiej nie wygłaszał. Słyszano dzwonienie, ale nie wiedzą w którym kościele.

Inni kontragitatorowie rozgłaszają odwrotną wersję, że Rowakowicz *nie umie* po niemiecku. Wszystkie Pilaty mogą się przekonać, że lepiej umie on po niemiecku od nich. Przed laty był stałym korespondentem i sprawozdawcą sejmowym do *Wanderera* wiedeńskiego (1865—1868), najzaciejszego dziennika (wydawca śp. Grass) zgniecionego konfiskatami i procesami.

Trochę uczciwości możnaby przecież wymagać od takich luminary kraju.

Słyszymy, że wielu wyborców nie otrzymało kart legitymacyjnych. Raczą się więc zgłaszać do biura prezydjalnego w magistracie.

Wiece delegatów miast uchwalil w r. 1889 zasadę, iż tylko takich należy uważać za kandydatów, którzy staną osobiście przed wyborcami, wygłoszą swe zapatrywania i odpowiedzą na interpelacje. Dotychczas tylko jeden Rewakowicz uczynił zadość temu najslusniejszemu wymaganiu. Palmerston jawil się tak samo przed krawcami i szewcami, jak i Gladstone. (Tenże dostał br. nawet kamieniem w głowę na zgromadzeniu wyborców.) Jest to właśnie głównym powodem obumarcia u nas życia politycznego, że posłowie i kandydaci unikają i boją się wyborców. Jezuickie zaś organa wytykają wyborcom brak zainteresowania się, a popierają takich posłów i kandydatów, na domiar zbywając milczeniem rozprawy walnych zgromadzeń. Np. o niedzielnej uchwale walnego zgromadzenia, wyrażającej podziękowanie JE. namiestnikowi Badeniemu za naukę, jak mają głosować — nie wspomnił ani jeden dziennik lwowski. Tak wygłada niezawisła prasa, znęcająca się nad wyborcami, iż zobojetniełi na sprawy publiczne. Jak tu nie zobojetnieć? Można zwatpić i zrozpaczać o całej przyszłości w takich stosunkach!

Owoż Lwów ma obowiązek dać teraz nauczkę odpowiednią wszystkim, i wywrzeć wpływ na cały kraj swoim mężstwem wobec takiego od początków ery konstytucyjnej niesłychanego i niepraktykowanego naporu.

NADESLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Przestroga!

Przestrzega się młodzież, by do zawodu aptekarskiego nie wstępowała, w obecnych bowiem przykrych stosunkach niema dla Niej żadnej przyszłości.

Z życzliwości Magistracie farmacji.

W OGRODZIE MIEJSKIM

odbędzie się dziś we wtorek
KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ 30 pp.

Młody dobrze polecony Magister farmacji
znajdzie natychmiast umieszczenie w aptece Adolfa
Dursta w Brzeżanach.

HENRYKA STERNBERG

urodzona Blumenfeld

wdowa po bł. p. Doktorze Bernardzie Sternbergu, Dy-
rektorze szkół ludowych,

zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach dnia 1. Pa-
ździernika br. w 63 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we Wtorek dnia
3-go Października br. o godz. 3 ej popołudniu z domu
żałoby ul. Ossolińskich l. 8. na który stroskane dzie-
ci krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

We Lwowie, dnia 2. Października 1893.

Podziękowanie.

Niniejszem składam podziękowanie W. Panu Kwiatkiewiczowi Dr. Medycyny oddającemu się specjalnie leczeniu chorób kobiecych za uratowanie życia memu dziecku przy przyjściu tegoż na świat. Przy tej sposobności winien jestem zaznaczyć, iż pan doktor złożył w czasie operacji, jaką wykonał u mej żony, dowody nadzwyczajnej praktyki i zdolności, polecając go serdecznie w podobnych wypadkach jako nieocenionego lekarza oraz prawdziwego przyjaciela w nieszczęściu.

Lwów 23 Września 1893.

Henryk Dulęba Inżynier cywilny.

Dr. UHMA
asystent śp. dr. Krówczyńskiego
ordynuje przy ul. Lindego l. 7. g. 2—4.

Okulista dr. TEODOR BALŁABAN

b. s. asystent i lekarz na klinice profesora Borysikiewicza w Gracu po kilkuletniej praktyce specjalnej, ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej l. 7. Od g. 10—12 przed poł. i od g. 3—5 popoł. Dla biednych bezpłatnie.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

mieszka obecnie ulica Chorążczyzny l. 16.
Ordynuje od godz. 11—12 i od 3 do 5.

Dr. LEON CHAMEIDES

otworzył kancelarię adwokacką w Monasterzyskach.

Dom bankowy i kanter wymiany

Sokal i Lilien

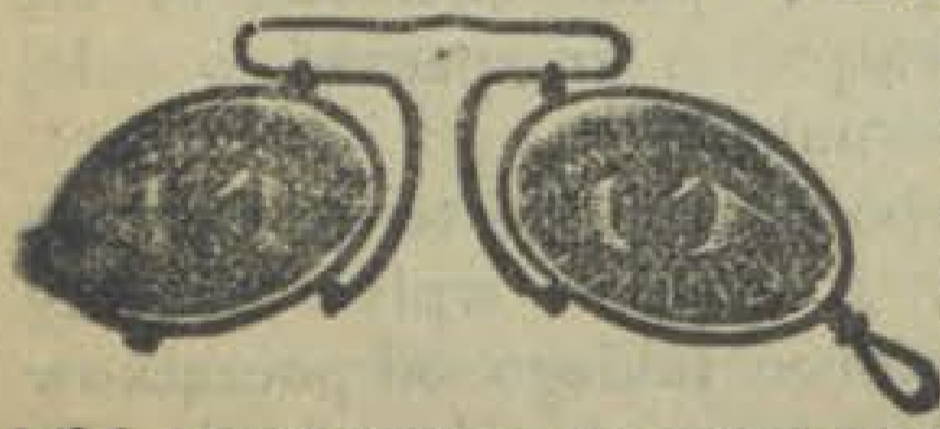
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:

- 4% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
- 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego.
- 4% Obligacje propinacyjne.
- 5% Obligacje komunalne.
- 4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy odwrotną pocztą.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, okwiliery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Arkometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajce, szpilki, taśmy miernicze, pion, libele, manometry itp. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji odwrotną.

Listy z kraju.

Tarnów 30 września. (Porządki szkolne). Z początkiem września br. zapisało się do klasy drugiej w szkole „pod Katedrą“ 117 uczniów. Według ustawy tak liczna klasa powinna być zostać natychmiast podzieloną na dwa oddziały, tymczasem podziału tego zaniechano z niewiadomych przyczyn, gdyż żalić się na brak ubikacji nie podobna. Dwie sale stoją gotowe od miesiąca, nauczyciele nadetatowi są do dyspozycji i czekają tylko na wezwanie co do funduszu szkolnego to ten nie poniesie żadnego uszczerbku, gdyż zeszłego roku było sił nadetatowych przy dwóch szkołach męsk. pięć, dziś jest klas równorzędnych tylko dwie w dwóch szkołach, nadto zwinęto 7-mą klasę.

Jak więc tłumaczyć sobie to postąpienie wbrew jasnym przepisom ustawy.

Cierpi na tem cała szkoła, cierpią nauczyciele, rodzice i biedna marniejąca w próżniactwie młodzież, która zmuszona siedzieć w klasie dusznej, w atmosferze zabijającej. Co więcej zaniechać musiano ćwiczeń pismicznych i rysunkowych, bo czyż podobna myśleć o pisaniu, gdy w ławkach siedzi po siedmiu lub ośmiu uczniów, zduszonych jak śledzie w beczce? Czyż w ogóle można mówić o postępach, skoro ta szkoła nie jest podobną do szkoły, tylko do „mordowni“.

Również dodać muszę, że szkoła 5-cio klasowa na Strusinie od 1-go września wprawdzie otwarta, jednak dotychczas nauka religii nie odbywa się — Takie to starania i opieka władz około oświaty!

Nowy Targ 28 września (Cześć obywatelowi). Od niepamiętnych to podobno czasów przeznaczone już było Podhale nasze wola Opatrzności na miejsce pobytu dla ludzi, dla których nie było miejsca na szerokim wielkim świecie. Tak przynajmniej wykazują nam roczniki historyczne, tak twierdzi Morawski w swej „Sądceżyźnie“ a dzisiaj nam, — zamieszkałym w Nowym Targu, — stolicy Podhala, mimowoli przychodzi na myśl, czy to do dnia dzisiejszego ziemia nasza rodząca li tylko ziemniaki i owies, upośledzona jest przez Opatrzność do tego stopnia, że nie może nawet swymi cudami natury zatrzymać i przywiązać do siebie człowieka o wielkim sercu, kochającego to co szlachetne, co dobre, co uczciwe, a przytem konieczne co nasze — polskie.

W ostatnim roku zdało nam się, że klątwa jakaś projoćw, ciężąca nad Podhalem, zdjęta została wola Wszechmożnego.

Otrzymałmśmy starostę, który w rzeczywistości był nie naczelnikiem, ale ojcem powiatu, który zadanie urzędnika politycznego widział nie w wyszukaniu możliwych lub niemożliwych spisków i niebezpiecznych nurtowań tajemnych, których u nas w kraju wogóle i przez lupę nie dojrzyysz, lecz zadanie to widział w tem, by, gdzie tylko możność się trafił, gdzie tylko sięgło jego oko bezpośrednio czy pośrednio, by tam otrzeć łzę, wesprzeć czy to radą, czy odnośnem zarządzeniem, czy też własną kieszenią niedolę ludzką.

Takim był bez przesady nasz dotychczasowy starosta ordynat Czarkowski-Golejewski, którego zasady podobno nie podobały się w sferach wyższych, a gdy dla godności i honorów nie chciał odstąpić swych zasad, poświęcił im swój urząd, oddając go na ołtarzu swych przekonań, którym się sprzeciwić nie chciał — i z urzędu swego zrezygnował.

To też prawdziwą żalobę przybrało miasto nasze, żegnając tego starostę, który wśród krótkiego, bo tylko ośmiomiesięcznego swego pobytu na swem stanowisku starosty w Nowym Targu zaskarbił sobie tyle uznania pośród mieszkańców naszego miasta i całego powiatu, jak to nie było dotąd udziałem żadnego z jego poprzedników.

Na wieść o opuszczeniu przez niego zajmowanego stanowiska, tutejsza Rada gminna w uznaniu Jego pracy nad tutejszem szkolnictwem, i w podzięce za opiekę nad ubogą dźwiatwą mniej zamożnych obywateli naszego miasta, na posiedzeniu swem zamianowała go honorowym obywatelem miasta Nowego-Targu; a kiedy przyszła chwila rozłąki, łzami żalu żegnali go jego współpracownicy biórowi, urzędnicy c. k. starostwa, funkcjonaryusze tutejszego urzędu podatkowego, tutejsza Rada gminna na czele ze swym burmistrzem p. Potkanowiczem, deputacja gminy izraelskiej, grono nauczycielskie tutejszych szkół ludowych męskiej i żeńskiej ze swym inspektorem p. Nowotnym na czele, deputacja tutejszego towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ — zawdzięczającego jego poparcie swój rozwój, — deputacja tutejzej ochotniczej straży pożarnej, deputacja towarzystw rzemieślniczych, — a serdeczne słowa żegnającego nas z żalem starosty, napawały wszystkich nadzieją, że jeśli już nie ciałem, to duchem przynajmniej pozostanie zawsze z nami.

Między innymi wyrzekł, żegnany przez deputację „Sokoła“, druh Czarkowski-Golejewski do niej, że lubo ciałem oddalony, nie przestanie być nigdy rzeczywistym członkiem Nowotarskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ — a prawdę mówiąc jego tylko zachowaniu się winno Towarzystwo to, że się jako takie, po półtorarocznej utarcze z władzami administracyjnymi za jego poprzednika, mogło zawiązać jako legalne Towarzystwo w Nowym Targu i jako filja lwowskiej macierzy.

Poważny też nastrój miała cała uczta pożegnna ukochanego starosty ordynata Czarkowskiego-Golejewskiego, na której reprezentowane były wszystkie stany i warstwy społeczeństwa, i mimo tego, że z żalem żegnany, ojciec powiatu długo pośród nas zabawił, przy staropolskim zwyczajem, uświęconym kielichu, przeciw kielich ten przez cały czas jego obecności, mimo tego, że wedle starej wieści „serce człowieka wino rozwesela“, myśmy pili z winem lzy.

Dzisiaj gdy cię już nie ma pośród nas, pomnij godny synu Ojczyzny, że pamięć Twa między nami nie wygaśnie nigdy, a jeśli cię słowa te nasze doleca, pomnij na nas, dzieci gór, tej prawdziwej siedziby „wolności“.

Obywatele Nowotarscy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 2. Października 1893.		
	dzi-siojsze	z dnia poprzed.
Alpiny	54 80	
Akcje węgierskiego banku kredytowego	410 —	
„ Banku anglo-austriackiego	150 00	
„ Unionbanku	253 00	
„ kolei Karola Ludwika	213 —	
„ kolei północnej	288 25	
„ kolei południowej (Lombardy)	104 50	
Losy tureckie	47 30	
Akcje kolei państwowej	302 50	
„ Lwowsko-Czemnow.	257 00	
Galie. propinacja	95 50	
Losy komunalne dew.	175 50	
Akcje Towarz. Turec. zarządu tytoniu	187 00	
4 proc. pożycz. kraj. z r. 1893	96 25	
Elbethal	239 —	
Akcje Banku dla krajów koronnych	248 00	
Renta węgierska złota 4 proc.	116 10	
Akcje Bankvereinu	122 60	
Rosyjski rubel papierowy	131 75	
Węgierska renta koronna	93 65	

Lwów, z Izby handlowej, 2. Października

	placa	z dnia poprzed.
Akcje za sztukę.		
Kolei galicyjsk. Karola Ludwika po 200 zlr. m. k.	216 50	216 50
Kolei lwowsko-czemnow-jaskiej po 200 zlr. w. a.	256 00	256 00
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zlr. w. a.	385 —	385 —
Banku kredytow. galicyjskiego po 200 zlr. w. a.	—	—
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hipotecznego 5 proc. w. a. w 40 l.	101 00	101 00
„ „ „ „ wylot, z 10 premij	110 00	110 00
„ „ „ „ 4 i pół proc. los w 50 l.	100 00	100 00
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los w 51 l.	100 50	100 50
Tow. kred. gal. ziemsk. 4 proc. w. a. l. emis.	97 30	97 30
„ „ „ „ 4 proc. w. a. los w 41 i pół l.	98 00	98 00
„ „ „ „ 4 i pół proc. w. a. losy 52 l.	100 00	100 00
„ „ „ „ 4 pra. w. a. los w 56 lat.	98 50	98 50
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. zakł. kred. wiośc. w likwidacji (dawnej 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	—	—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. los w. a. w 15 lat.	00 00	00 00
Oblig. za 100 zlr.		
Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	95 30	95 30
Galicyjsk. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	102 25	102 25
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	—	—
Oblig. komunalne Banku kraj. 5 proc. w. a. l. em.	102 25	102 25
Komunalne Banku krajowego 5 proc. II. emisji	105 00	105 00
Pożyczki kraj. „ 6 proc. w. a.	100 00	100 00
„ „ „ „ 4 i pół proc. w. a.	96 10	96 10
Pożyczki krajowej 4 proc. w. a.	96 30	96 30
„ „ „ „ 4 proc. koronnej	—	—
Losy.		
Miasta Krakowa	24 —	24 —
„ Stanisławowa	40 00	40 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 99	6 00
Napoleonor	2 98	3 00
Pół imperjal	10 15	10 15
Rubel rosyjski srebrny	130 00	130 00
„ „ papierowy	130 75	130 75
100 marek niemieckich	61 80	61 80

Przyjechali do Lwowa

dnia 2. października 1893.

HOTEL ŻORŻA. A. Herodyski z Kołedzian, M. br. Błażowski z Nowosiółki, L. br. Brückmann z Monasterzysk, Niewiadomska z Stanisławowa, M. Poznański z Warszawy, J. hr. Czosnowski z Podola ros., L. br. Wattmann z Rudy, W. Ostermayer i M. Jakob z Wiednia, K. Guzman z Oedenburga.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	godz.	min.	godz.	min.
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-36
Z Warszawy	—	6-01	9-36	6-36
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9-36	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/5 do włącznie 15/9)	—	6-01	9-06	1-08
Z Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	6-36
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec główny	2-48	10-02	9-46	6-21
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec Podzamcze	2-34	9-46	9-21	5-55
Z Suczawy	10-11	—	7-59	12-51
Z Kimpolungy	10-11	—	7-59	—
Z Radowic	10-11	—	7-59	—
Z Berhomotu n. S. i Czudyna	10-11	—	—	—
Z Nowosiółki	—	—	—	—
Z Stobidy rungurskiej kopalni	10-11	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10-11	—	7-59	12-51
Z Buczacza przez Halicz	—	—	5-26	5-26
Z Bełzca	—	—	8-16	—
Z Sokala	—	—	—	—
Z Ławocznego, (Pozstu, Miskolca, Szerencsa, Munkacza, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-06	1-08
Z Stryla	—	—	9-52	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2-38	—
Ze Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3-01	10-41	5-26	11-11
Do Warszawy	—	10-41	5-26	—
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10-41	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	5-26	8-01
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10-41	5-26	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego	6-44	3-20	10-06	11-11
Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze	6-56	3-32	10-40	11-33
Do Suczawy	6-36	—	10-36	3-31
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	—
Do Husiatyna przez Halicz	6-36	—	10-36	—
Do Stobidy rungurskiej kopalni	6-36	—	—	—
Do Nowosiółki	6-36	—	—	—
Do Berhomotu n. S. i Czudyna	6-36	—	10-36	—
Do Radowic	6-36	—	—	3-31
Do Kimpolungy	6-36	—	—	7-21
Do Sokala	—	—	9-56	—
Do Bełzca	—	—	9-56	—
Do Stryla i Borysławia	—	—	7-21	10-26
Do Stryla i Ławocznego (Munkacza, Szerencsa, Miskolca, Pozstu i Chyrowa)	—	—	7-21	8-01
Do Stryla i Stanisławowa	—	—	10-26	8-01
Do Stryla, Skolego i Chyrowa	—	—	10-26	—
Do Stryla	—	—	9-41	—

Uwaga. Godziny drukowane grubymi literami oznaczają nocną od godziny 6. wieczór do 5-59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 12 w zegar kolejowy wskazuje godzinę 11:25 przed południem.

CHOCOLAT MENIER

NAJWIĘKSZA FABRYKA NA ŚWIECIE
DZIENNA SPRZEDAŻ: 50.000 KILOGRAMOW.

Ostrzega się przed naśladownictwami.

2 złote, 13 srebrnych medali



9 dyplomów honorowych uznania

KWIZDY Korneuburski
proszek odżywczy dla bydła dla koni, bydła rogatego i owiec.

Od 40 lat używany prawie we wszystkich stajniach w braku apetytu, złem trawieniu, dla poprawy mleka i pomnożenia wydajności mleka u krów.
Cena 1/2 pudełka 70 ct., 1/3 pudełka 35 ct.

Do nabycia w aptekach i droguerjach.
Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie Kwizdy Korneuburskiego proszku dla bydła.

Główny skład
FRANCISZEK JAN KWIZDA
c. i k. austr. i król. rumuński nadworny dostawca, apt. obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

18 do 25 marek
tygodniowo ofiaruje za 3-godzinne zajęcie dzienne. Lekka i przyjemna praca artystyczna, domowa bez specjalnych fachowych umiejętności. Bliższych szczegółów udziela Arnolt, 26, rue de s. Alouettes, Paris.

Choroby weneryczne
leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia

S. URICH
lekarz chirurgii i akuszer od lat przeszło 30 praktykę lekarską wykonujący.
Mieszka obecnie: **ul. Kościelna 1.** (róg placu Krakowskiego 1, 6.) II. piętro.
Ordynuje od 12-1 i od 5-7.
Honorarium umiarkowane.

Handel herbaty chińsko-rosyjskiej
Edmunda Riedla
we Lwowie, plac Marjański 1. 10.

poleca **HERBATĘ** zбору majowego:
1/4 Congo 1:60
Souchong czarna 2:—
zbiór majowy 3:—
Kaysow czarna 4:—
Melange de Lond. 4:—
Wysiewki herbaciane 1:30
Wysiewki z najlepszych herbat 1. 60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franco, opłacone do każdej stacji pocztowej 4 3/4 kilogr.

W woreczku:
Portorico 9:— 1/2 k. — 90
Cuba gruboziarna 9:50 — 96
Ceylon zielona 10:00 — 100
" przednia 9:40 — 104
" gruboziarna 10:75 — 108
" perłowa 10:75 — 108
Mocca arab. arom. 10:75 — 108
Jawa złota 10:75 — 108

Opakowania nie liczy się.
Zamówienia z prowincji wyseła się odwrotną pocztą.



DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1/3 centa od wyrazu.

60 ct. Ltr. wina czerwonego czystego naturalnego, oraz najlepsze kontak francuskie (ochrona od cholery) poleca handel S. Wojciechowskiego róg Chorażczyzny i Akademickiej (dom własny) 812

Przyrządy do ratowania bydła w wypadkach dławienia, wzdęć i t. p. (z drutu stalowego zwijanego w rurkę) sztuka zł. 6. poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw Katedry)

Organki salonowe od 85 zł. na raty Stanisław Horszowski Lwów Geniki gratis. 122

Pies legawy samiec czarno pstrakiej tresowany z błaką og 4 dni znajduje się przy ul. Adamowej Nr. 3. 743

Rower angielski na gumach pneumatycznych za 220 zł. do nabycia Wüllerstorff Kościuszki 22. 734

W Brzuchowicach obok Lwowa jest realność składająca się z 32 morgów ornego pola, 12 morgów łąki, 4 morgów lasu, domu mieszkalnego, budynków gospodarskich, łąki na i stawu z wolnej ręki bez pośrednictwa do sprzedania. Bliższa wiadomość we Lwowie w domu przy ul. Grodeckiej Nr. 9. 734

Harmonium 2 głosowe w dobrym stanie, mało używane jest do sprzedania pod nr. 107 Żółkiewska. 725

Fabryka maszyn Fr. Węzłowicza we Lwowie potrzebuje zdolnego technika. 740

Subjekt handlowy, który pracował w pierwszorzędnym firmach tak w kraju jak za granicą poszukuje posady w handlu galanterji, drobiazgowym lub łokciowym pod literą M. N. Kurjera Lwowskiego. 741

Wszelkie nuty z wypożyczalni Stanisława Köhlera ul. Batorego 28. we Lwowie mało używane sprzedaje się z 20% opustu. Abonament na 6 kawatów, miesięcznie 50 ct. Kauca zhr. 1. odmiana codziennie.

Kasztan 5-letni, wałach, 158 cm. wysoki, kompletnie ujeżdżony, piękna figura za cenę 350 złr. do nabycia. Bliższa wiadomość u kapitana Stańkowskiego vis a vis dworca kolejowego w Stryju. 744

Do sprzedania fortepian nowej konstrukcji w dobrym stanie i krejden. Bliższa wiadomość Chorażczyzna 18 u dozorcy domu. 737

Uniformowe białe rękawiczki jelonkowe ręcznej roboty, poleca rękawicznik ul. Akademicka 3. w ośmiu dworzem Pralnia rękawiczek. 732

Poszukuje się zaraz na prowincji nauczycielki, uzdolnionej do prowadzenia 3 pańienek a to: jedna w I. druga w III. a trzecia w IV. klasie normalnej, niemiej udzielania robot ręcznych i śpiewu. W domu obsługa, wikt i pranie. Łaskawe rezydentki raczą się zgłosić przy dotczeniu odpisów dowodów uzdolnienia, jakoteż z zapodaniem warunków co do wynagrodzenia, pod adresem: K. Mazowski w Hrynawie poczta Dołhopole. Odpowiedź zaraz nastąpi. 673

Ważne dla Pań!

Pa cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, plastik, paleciki, salafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe sukno, a na życzenie do fastygowania i wyrobienie pod gwarancją najlepszej jakości.

Tylko za 10 złr.

w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego.

ul. Sykstuska 1. 21. II. piętro obok starej poczty.

Przez wys. c. k. Władzę konces. prywatna **SZKOŁA HANDLOWA** we Lwowie rozpoczyna z d. 1. Października br. **Jednoroczny kurs zawodowy** z pełnym programem takiegoż kursu Akademii handlowej we Wiedniu. Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki. Wpisy codziennie od 2 do 7 godz. popołudniu. Program szkoły i plan nauk do nabycia za opłatą 25 ct. w biurze Szkoły Krakowska 7. III. piętro. L. E. Veltze.

U. Żółkiewska 1. 79. jest do nabycia kopaczka do kartofli tania i dobra. 697

C. K. Urząd pocztowy w Boleszowcach poszukuje z dniem 15 października 1893. rutynowanego ekspedytora z uzdolnieniem telegraficznym. 822

Najtańszy skład fortepianów cyter Zulińskiego 6. parter Kalinowski, ograne instrumenta kupuje, mienia. 504

Realność Błotna 8. do sprzedania. 726

Wdowa, obciążona czworgiem dzieci zwraca się do ludzi litosciwych i prosi o jakąkolwiek pomoc. Adres: Julia Ochocka Zielona 1. 42.

Wystawa ogrodnicza od 3 do 6go Października 1893. w targowli miejskiej przy placu Berardyńskim. Wstęp wolny. 281

Do sprzedania kamienica 2 piętrowa wolna od podatku, obok kościoła św. Anny Kleparowska Nr. 1. a. 714

Koncesyjowana szkoła muzyczna Kl. Markiewiczowej rozpoczęła kurs nauki fortepianowej w trzech oddziałach od początku aż do wydoskonalenia gry. Statut i rozkład nauki można otrzymać bezpłatnie w szkole Lwów ul. Teatralna 1. 8. II. p. Tamże skład fortepianów i pianin wypożyczalnia nowych instrumentów. 694

WINO KURACYJNE DALMATYŃSKIE przeciw niedokrewności zalecane przez pp. lekarzy poleca handel win **M. BALASA** we Lwowie, róg Brajerowskiej i Kazimierzowskiej. Zlecenia na prowincji uskuteczniarniam odwrotną pocztą, nie licząc nic za opakowanie. Kamienica piętrowa z ogrodem na sprzedaż Sakramentek 14. 664

Dachówki francuskie z fabryki Wierberberg dostarcza natychmiast w każdej ilości Arnold Werner we Lwowie Sobieskiego 3. 139

Panny zdolne do upinania stanków znajdują natychmiastowe stałe umieszczenie. Sykstuska 21. II. p. 705

Krajowy instytut Pracy przeniesiony z ulicy Ormiańskiej 1. 14. w Rynek dom przechodni Andrzeja do Centralnego biura pośrednictwa i tamże wszystkie zamówienia na bony, guwernantki, ofstjalistów i wszelkiej kategorii służby załatwia

Sadzonki leśne, krzewy i drzewka ogrodowe poleca do kultur jesiennych **Leśnictwo Zassów pod Czarna.** Cennik na żądanie o lwrotną pocztą.

Klatka z zagranicznymi ptakami tania do nabycia, oglądać można codziennie między 2 — 3 godziną Pańska 12. drzwi 5. 649

Nauki Buchalterji kupieckiej udziela osobno za porozumieniem zakłada księgi, przeprowadza szkolenia, kontroluje prowadzenie ksiąg, informuje **L. E. Veltze.** Ulica Krakowska 1. 7. III. piętro.

Fiaszka duża wódki Prababki kosztuje tylko 1. zł. do nabycia jedynie w handlu Jana Bochnara Akademicka 20. 309

Handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych Teodora Stachiewiczza w Stanisławowie poszukuje praktykanta do handlu z porządnego domu, w wieku 12 do 14 lat. z ukończoną 2 lub 3 klasą gimn. lub realną. Znajomość języka ruskiego jest bezwarunkowo potrzebną. 659

Fabryka braci Wozelak potrzebuje zaraz „Plazmaistra“ obznajomionego z robotami stolarsko-budowlanymi. Wynagrodzenie tygodniowe od 12 do 15 zł. wedle zdolności i umowy. 607

Realność, składająca się z 59 morgów całego obszaru a to siano, nego i lasu szpilkowego, dom murywany o 3 pokojach i kuchni, 2 stodoły szpiclerz, dwie stajnie drewniane i kurnik w dobrym stanie, 7 km. od Lwowa, szutrowanej drogi z powodu wyjazdu pod przystępnymi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość post. rest. Lwów. L. P. Nr. 90. 707

Adwokat poszukuje lekcji dla chłopca z niższ. gimn. za skromnym wynagrodzeniem pod lit A. P. wiadomość w Kurjerze. 634

Mieszkania i sklepy po 1 centie od wyrazu.

4, 3 pokoje, przedpokój, balkon, pokój dla służby, weranda, wodociąg. Dwa pokoje kawalerskie z przedpokojem, z nyzą lub bez. **Pokój kawalerski**. Pokój wraz z kuchnią wynajmuje Zarząd realności Emilia Bertemiljana Brajera w godzinach między 4 a 6 po południu Brajerowska 10.

Sklepy i 3 pokoje z kuchnią Łyczakowska 3. 684

Pokój z wiktami ul. Ossolińskich 19. 679

Tanio sklepy i dwa pokoje do wynajęcia 3 plac Marjański. 435

Pokój kawalerski z przedpokojem Marka 7. 477

Tanio 3 pokoje, nyzą, kuchnia Kleparowska 1. b. 658

Dom z ogrodem do wynajęcia od 1 Listopada Kochanowskiego 86

Zybkiewicza 21 4 pokoje. 690

Dwa pokoje i kuchnia Marka 7. 476

U Hilicha w ogrodzie piękne pomieszkania 6, 4 i 2 pokoje do wynajęcia. 706

1, 2, 3, obszerne pokoje z nyzą, balkonem przynależnościami. **Kraszewskiego 25.** 618

Salon z balkonem i pokojem i różne pomieszkania, także lokal na warsztat Łyczakowska 15. 739

Pomieszkanie kawalerskie o 3 pokojach, Wałowa 31. I. piętro. 736

U Czarnieckiego 1. 12 obok Namienstwa w oficynach na I. pięt. 2 pokoje, nyzą, przedpokój, kuchnia, sypialni i piwnica do wynajęcia zaraz. 703

W kamienicy pod 1. 11. przy ul. Janowskiej jakoteż w kamienicy pod 1. 21. przy ul. Bema są większe i mniejsze pomieszkania zaraz do wynajęcia. 701

Młokiewicza 15. pomieszkania z komfortem urządzone, 3. 4. 5. i kawalerskie pokoje, kuchnie, piżarnie, przedpokoje; ceny umiarkowane. 745

7 lub 9 pokoi I. p. Wałowa 31. 723

Mężczyzna lub kobieta

dobrze wychowana może mieć na wsi o miłą od kolei pomieszkaniem z wiktami lub z własną kuchnią za procent od wypożyczonego kapitału lub za miesięczną zapłatą, w pięknej i zdrowej miejscowości. Zgłoś się: „Pani Iksowa“ poste restante Monasterzyska.

Obacz powyższą markę ochronną.
Pierwsza tokajska fabryka koniaku w Tokaju.



Ostrzeżenie przed naśladowictwem.
Pierwsza tokajska fabryka koniaku w Tokaju.

KONIAK TOKAJSKI

Jest czystym destylatem wina tokajskiego, polecany jak najlepiej przez znakomitych lekarzy jakoto: dr. Schnitzlera, prof. polikliniki we Wiedniu, dr. Neumana, chemika sądowego w Peszcie, dr. Linka, ek. lekarza pułkowego we Lwowie i wiele innych osobistości w tym kierunku. Został odznaczony złotym medalem, na wielu wystawach światowych jak: w Paryżu, Berlinie, Lipsku, Nizy, Bordeaux, St. Gillet itd.

Do nabycia w handlach win i delikatesów, aptekach, droguerjach itd.

W celu ostrzeżenia przed naśladowictwem, wymienimy każdego mi siąca, wszystkich naszych odbiorców a donosimy i ogłaszamy zarazem, iż firma JAN BODNAR we Lwowie, ulica Akademicka liczbą 20, nigdy od nas koniaku nie sprowadzała, i że w Tokaju jedyna tylko fabryka koniaku istnieje.

Polecając się, kreślimy z szacunkiem

Dyrekcja ruchu

tokajskiej fabryki koniaku w Tokaju.

W celu większych zamówień, uprasza się zwrócić do naszej jedynej generalnej Reprezentacji dla Galicji i Bukowiny

A. ROSENTHAL

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 37

Alichenia

wypróbowany i niezawodny środek do wytepienia raz na zawsze grzybka domowego. **Alichenia** nietylko już rozwiniętego grzyba, ale również i jego zarodki niszczy i zabija, przez co stanowczo zapobiega i chroni budynki od dalszego możliwego pojawiania się tego niszczącego pasożytu. **Alichenia** nie zawierając w składnikach swych żadnych jadowitych pierwiastków, jest dla ludzi najzupełniej nieszkodliwa, a nawet o tyle korzystna, że powietrze wyziewami grzybka w mieszkaniach zatrute, i niezliczoną ilość mikroskopijnych zarodników w sobie unoszące, najzupełniej oczyszcza i odświeża. — Kilogram 40 cent. opakowanie oddzielnie.

Jan Ichnatowicz

pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna we Lwowie, odznaczona 10 medalami zasługi i dwoma listami pochwalnymi.

Sklepy własne: ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11, w Krakowie Sukiennice 20, i w Czerniowcach Rynek liczbą 2.

Zupełna wysprzedaż

z powodu parcelacji obszernego ogrodu bogatych zapasów drzew i krzaków owocowych, drzew liściastych i szpilkowych, krzewów, roślin pnących i kwiatów gruntowych do upiększenia ogrodów, tudzież róż z wszystkich klas w mnogich gatunkach, roślin ozdobnych, zimiarnianych i cieplarnianych, palm własnego chowu w bardzo wielkim wyborze, truskawek, szparagów itp.

zakładu ogrodniczo-handlowego

M. HILLICHA

we Lwowie przy ul. Piekarskiej 1. 25.

Na żądanie cenniki gratis i franco

NOWY WYNALEZEK

PARFIA IXORA ED. PINAUD

Mydło..... à PIXORA
Essencya dla chustek à PIXORA
Woda tualetowa... à PIXORA
Pomada..... a PIXORA
Olejek..... à PIXORA
Puder ryżowy..... à PIXORA
Kosmetyk..... à PIXORA

37, Boule de Strasbourg, 37

Gal. akc. Towarzystwo handlowe
Lwów, Jagiellońska 3.

poleca na sezon bieżący:

SZTUCZNE NAWOZY

jakoto: superfosfat, mączkę kościaną, guanosuperfosfat, żuźle Thomasa itd. z gwarancją składników na podstawie analizy chemicznej.

Szczegółowe cenniki na żądanie gratis i franco. Wielkim odbiorcom (po kilka wagonów) znaczny rabat.

Maszyny rolnicze.

Zboże na zasiew.

OOOOOOOOOOOO

Pasy do maszyn

Oliwę do maszyn

największy skład dla drobnej i hurtownej sprzedaży u

ALOJZEGO HÜBNERA

Lwów, Rynek 38.

OOOOOOOOOOOO

Nowość!

Zapach zwrotnikowy

perfumerji Union w Berlinie jest perfumą o świetnym zachwycającym aromacie. Flaszka zł. 1 i 1.25. Mają na składzie we Lwowie: Rubin Buchstab, ul. Krakowska 25; w Brodach: B. Lonker, Rynek; w Stryju: Leon Liebermann; w Samborze: Joachim Beck; w Nowym Sączu: Salomon Haber.

Magazyn towarów bławatnych i płócien MAJERA WIDRICHHA

Lwów, ul. Żółkiewska 1. 13.

poleca

wielki wybór najmodniejszych materij wełnianych i jedwabnych, kaszmiry czarne, materje na pokrycia płaszczów i futer, barchany, flanele, sukienki i chustki zimowe, jakoteż dywany perskie, materje na meble, bieliznę stołową, różne firanki, portjery, kapy i wszelkie wyroby płócienne.

PO NAJTAŃSZYCH CENACH.

„The Equitable“

Największe i najbogatsze na świecie

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ ŻYCIOWYCH.

Ubezpieczenia z końcem r. 1892. zlr. 2.127,405-613
z tych zawarte w r. 1892 nowe ubezpieczenia 501,225.790
Majątek Towarzystwa z końcem r. 1892 zlr. 382,650.130-02
a zatem 26% ponad jego zobowiązania.

Główna ajencja we Lwowie ulica Wałowa liczbą 23.

Pod gwarancję prawdziwe

mocne, szlachetne, słodkie i pół-słodkie, stare

Tokajskie wina Hegyalja

też Tokajskie wina samorodn. są na sprzedaż beczkami w Miskolcu, kom. Borsod (Węgry) u Pawła Mezey, właściciela winnic.

OGŁOSZENIE.

Gdyby kto co wiedział o Sewerynie Gros, który w r. 1863 brał udział w powstaniu, mianowicie, czy poległ lub zmarł i gdzie? a także o ojeu jego Sylwestrze, o którym wieść około r. 1847 zaginęła, raczy udzielić wiadomości do Bióra wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego z r. 1863/4 ulica Dominikańska 1. 9. piątro I. we Lwowie.

C. k. skład i sprzedaż osobliwszych gatunków

TYTONIU i cygar

znajduje się

od 1. października 1893.

przy ulicy

Karola Ludwika 1. 3.

(dawniej cukiernia Kosteckiego).

Zlecenia giełdowe

wykonujemy jak najsolidniej za miernem pokryciem i zatrzymujemy zakupione papiery aż do sprzedaży z zyskiem w depozycie.

Rady i informacje

w sprawach bankowych i giełdowych udzielamy bezpłatnie dokładnie i jak najsumiennie.

Wreszcie polecamy się do

Zakupna i sprzedaży

wszelkich papierów wartościowych jak listy zastawne, pryorytety, losy itp. ostatnie także na spłaty ratalne po najprzystępniejszych cenach

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany

Schellenberg i Kreyser

we Lwowie plac Halicki 1.

LICHE TUTKI PSUJĄ ZDROWIE i TYTOŃ!

Senzacyjne nieklejone **tutki** franc. **Sanitas** z odtłuszczonej watą Dra Brunsza w każdym munsztuku są **wyrobem** uznanym przez palących za **najlepszy**

1000 tutek Sanitas w eleganckich pudełkach zlr. 1.80.

Zlecenia nad 3000 tutek wysyła franco odwrotną pocztą:

Skład komisowy franc. tutek, „Sanitas“ Lwów, pl. Kapitulny 3.

BILINSKA

(tańsza o 50% od naturalnej)

wyrobu

konc. Zakładu fabr. wód mineralnych sztucz.

pod kontrola Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

właściciele Zakładu.

Brozury i cenniki rozsyła się franco.

Do nabycia przeważnie w aptekach i droguerjach w całym kraju.

Składy we Lwowie w aptekach: p. Wewiorskiego, p. Ruckera i p. Lachowicza.

Ceny wód nasiadowanych: w Krakowie: we Lwowie:
Sellerska 16 ct. 19 ct.
Bilińska 15 ct. 18 ct.
Wichy duża 50 ct. mała 25 ct. 42 i 26 ct.
Gieshüblerska 10 ct. 12 ct.

Ceny wód leczniczych:
Bromowa mocna 28 ct, słaba 20 ct. m. 32 s. 24 ct.
Jodowa 20 ct. 22 ct.
Kwaśna sodowa 15 ct. 17 ct.
Higieniczna 10 ct. 13 ct.
Litowa 15 ct. 18 ct.
Zelazista z pyrof. żel. m. 21 s. 22 ct. m. 26 s. 23 ct.